

Świadomie uczestniczę w moim życiu: Wysłuchajcie Mnie!



Zdjęcie: © Fundacja Cedar



RAPORT Z PROJEKTU PRZEWODZONEGO PRZEZ INCLUSION EUROPE
Szacunek, solidarność i włączenie społeczne osób z niepełnosprawnością intelektualną

PARTNERZY
PROJEKTU
“WYSŁUCHAJCIE
NAS!”:

- Inclusion Europe, Belgia: www.inclusion-europe.org
- Eurochild, Belgia: www.eurochild.be
- Fundacja Cedar, Bułgaria: <http://www.cedarfoundation.org/en/>
- QUIP, Czechy: www.kvalitavpraxi.cz
- Down Syndrome Foundation, Madryt, Hiszpania:
<http://www.downmadrid.org/>

Oraz we współpracy z Fundacją Lumos: www.wearelumos.org

Niniejsza publikacja została napisana głównie przez pracowników Fundacji Cedar (Bilyana Stanoeva, Alexandrina Dimitrova, Margarita Parmakova i Lindsay Saltsgiver) i QUIP (Milena Johnová i Radka Čebišová) w ramach europejskiego projektu “Wysłuchajcie Nas: Promowanie i zachęcanie do świadomego uczestnictwa dzieci z niepełnosprawnością intelektualną”. “Wysłuchajcie Nas!” ma na celu zbadanie, pilotowanie oraz rozpowszechnienie metod, które wzmacniają i promują świadome uczestnictwo dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w ich własnym życiu. Więcej informacji na stronie www.childrights4all.eu.

Niniejsza publikacja została opracowana przy wsparciu finansowym programu Praw Podstawowych i Obywatelstwa Komisji Europejskiej. Odpowiedzialność za treść niniejszej publikacji ponoszą wyłącznie partnerzy projektu “Wysłuchajcie Nas!”. Publikacja ta nie może w żaden sposób być traktowana jako prezentacja poglądów Komisji Europejskiej.

©Inclusion Europe, Bruksela, 2014
Zdjęcie na okładce: © Fundacja Cedar

Layout: [OrangeMetalic.be](http://www.OrangeMetalic.be)

ISBN: 2-87460-144-6

WSTĘP	4
-------	---

ROZDZIAŁ 1:	
ROZWÓJ UMIEJĘTNOŚCI PODEJMOWANIA	
DECYZJI ORAZ ŚWIADOMEGO UCZESTNICTWA	
W MOIM NAJBLIŻSZYM OTOCZENIU	5

I. "Poczuła, że jest ważna i że jest częścią wspólnoty" – Milena	5
II. "Ja wybieram co chcę jeść!"	8
III. "My decydujemy!" lub Jak stworzyć Radę Klienta?	11
IV. Wykorzystane narzędzia	14
1. "Zmieniam moje otoczenie!"	14
2. "My decydujemy!"	16

WNIOSKI	17
---------	----

ROZDZIAŁ 2:	
INDYWIDUALNE PLANOWANIE WSPARCIA JAKO	
NARZĘDZIE BUDOWANIA ŚWIADOMEGO UCZESTNICTWA	
W PODEJMOWANIU DECYZJI	19

I. Historia Mateusza	19
II. Historia Marka	24
III. Historia grupowa	27
IV. Zasoby	29
Jednostronicowy profil	29
Talenty i Mocne Strony	30
Mapa/Krąg relacji	30
Pytania 4+1	31
Ważne i Korzystne	31
PATH	32
Umowa o podejmowaniu decyzji	33
Tabele komunikacji	33
Przedmioty wspomagające komunikację	34

WNIOSKI	34
---------	----

“ Diana wie bardzo dobrze, czego chce i kiedy czegoś naprawdę chce, to wypowie również odpowiednie słowo. – Milena ”

Wstęp

W szkołach, w placówkach opieki dla dzieci, jak i w domu, my – rodziny i profesjonalni opiekunowie – mamy tendencję do decydowania, co jest najlepsze dla „naszych” dzieci; a dzieje się tak jeszcze bardziej, gdy dziecko jest niepełnosprawne intelektualnie. To my „wiemy”, to my decydujemy i tworzymy ramy i cele. Tradycyjnie w tym procesie dzieci często nie mają głosu. Konwencja ONZ o prawach dziecka oraz o prawach osób niepełnosprawnych została dokładnie przeanalizowana przez specjalistów, nauczycieli, rodziny i osoby zajmujące się dziećmi i młodzieżą z niepełnosprawnością. Jednak w rzeczywistości niewiele uwagi poświęcono prawu dzieci do świadomego uczestniczenia w ich życiu.

Badania przeprowadzone przez Inclusion Europe wspólnie z Eurochild i Uniwersytetem Karola, wykazały, że dzieci z niepełnosprawnością intelektualną są jeszcze mniej zaangażowane niż ich pełnosprawni rówieśnicy: ogólnie rzadziej uczestniczą w różnego rodzaju działaniach. Posiadanie przyjaciół, branie udziału w zajęciach kulturalnych, społecznych i sportowych oraz branie udziału w podejmowaniu decyzji, które mają wpływ na ich życie, to wszystko są zdrowe sposoby angażowania dzieci w życie społeczne. Odzwierciedlają one istotne aspekty rozwoju społecznego i osobistego. Jednak uczestnictwo w tych działaniach – lub odkrywanie możliwości udziału w tych działaniach – nie zawsze są łatwe dla dzieci, zwłaszcza gdy są one niepełnosprawne.

Dzieci mogą odegrać istotną rolę jako czynniki zmian społecznych. Budowanie u dzieci umiejętności uczestnictwa, branie pod uwagę ich wieku, dojrzałości i kontekstu, dawanie im możliwości do bycia wysłuchanym i do wyrażania swoich opinii w sprawach, które ich dotyczą – to wszystko pomaga im stawać się bardziej dojrzałymi, zdobywać pewność siebie oraz doświadczyć niezwykle ważnego poczucia samostanowienia, kiedy podejmują się swoich ról i obowiązków przy jednoczesnym poszanowaniu osób dorosłych. Kiedy dzieci uczą się

przekazywać swoje opinie, brać odpowiedzialność i podejmować decyzje, zwiększają swoje umiejętności i przygotowują się do dorosłego życia jako równi i kompetentni obywatele. Te kluczowe korzyści rzadko jednak są udziałem dzieci z niepełnosprawnością intelektualną.

Projekt „Wysłuchajcie Nas!” ma na celu wypełnianie luki między dziećmi z niepełnosprawnością i bez niej poprzez szkolenie i uczenie dzieci z niepełnosprawnością intelektualną świadomego uczestnictwa w różnych sprawach, które bezpośrednio ich dotyczą, żeby mogły zacząć same kierować własnym życiem. Uważamy, że jest niezwykle istotne, żeby dzieci wzmocnić i zapewnić im odpowiednie wsparcie, umiejętności i wiedzę do uczestniczenia we wszystkich dziedzinach ich życia. Muszą wiedzieć, jak korzystać z tych samych praw co inni i muszą czuć, że ich głos liczy.

Publikacja ta opisuje doświadczenia z pracy z dziećmi mieszkającymi zarówno w małych domach grupowych, jak i w dużych placówkach w Bułgarii i Czechach. Chcemy podzielić się obiecującymi praktykami z rodzicami i specjalistami z innych krajów, którzy naprawdę chcą dać dzieciom prawo do świadomego uczestniczenia w ich codziennym życiu. Publikacja analizuje zarówno uczestnictwo pojedynczych osób jak i doświadczenia grupy.

Ponieważ uczestnictwo dzieci nigdy nie jest prostym procesem, opisaliśmy także nasze wątpliwości, naukę, którą z nich wynieśliśmy, zarówno wyzwania jak i sukcesy oraz użyteczne narzędzia i metody stosowane przez nas przez ostatnie półtora roku realizacji programu.

Mamy nadzieję, że czytelnicy znajdą w tej książce inspirację zarówno do zmian jak i konkretnych działań, tak aby można było podjąć konkretne kroki w celu zapewnienia wszystkim dzieciom z niepełnosprawnością intelektualną bardziej aktywnego i świadomego uczestnictwa w ich własnym życiu.

Fundacja Cedar to bułgarska organizacja praw dziecka, która ma na celu wyeliminowanie przestarzałego systemu opieki instytucjonalnej. Cedar zarządza czterema małymi domami grupowymi dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością intelektualną – dwa domy i dwa mieszkania – w Bułgarii. Domy położone są w dzielnicy mieszkaniowej, otoczone dużym podwórkiem i w każdym mieszka ośmioro dzieci. Mieszkania znajdują się w różnych częściach miasta. W jednym z mieszkań mieszkają cztery młode panie, w drugim – dwóch młodych mężczyzn i dwie młode kobiety. W każdej placówce działa zespół terapeutów społecznych zapewniający dzieciom i młodzieży 24-godzinne wsparcie w ich codziennym życiu. Każdy zespół ma lidera, który jest odpowiedzialny za codzienną działalność danego domu i który zapewnia zachowanie najwyższych standardów opieki i wsparcia dla klientów. Dwóch dodatkowych pracowników socjalnych jest aktywnie zaangażowanych we wspieranie klientów ze wszystkich domów. Dbają o zapewnienie usług na co dzień, prowadzą dokumentację i współpracują ze wszystkimi zewnętrznymi specjalistami, którzy pomagają klientom tych domów. Zapewniają oni również pomoc zespołom w trakcie wprowadzania nowych metod pracy.

Nadrzędnym celem małych domów grupowych jest stworzenie środowiska jak najbardziej zbliżonego do domowego, wspierania dzieci i młodzieży w sposób umożliwiający im nabycie umiejętności niezbędnych do pełnego i niezależnego życia. Integralna część tego wsparcia obejmuje pielęgnowanie ich zdolności do podejmowania decyzji oraz promowanie

ich aktywnego i świadomego uczestnictwa w procesie planowania własnego życia. Procesy te wymagają znacznego czasu i wytrwałości, ponieważ wszyscy klienci małych domów grupowych pochodzą z dużych placówek opiekuńczych, w których zostali pozbawieni szansy na rozwój umiejętności podejmowania decyzji i świadomego uczestnictwa w swoim życiu.

I. “Poczuła, że jest ważna i że jest częścią wspólnoty” – Milena

Diana ma siedemnaście lat i od czterech lat mieszka w małym domu opieki grupowej wraz z siedmioma dziewczętami i chłopcami. Od kiedy wyprowadziła się z dużej placówki opiekuńczej nauczyła się wymawiać kilka słów i jest już w stanie poprosić o coś do jedzenia oraz poszukać osób, które są jej najbliższe. Uwielbia pomagać w domu, organizować dostawy żywności, uprzątać stoły i pomagać w gotowaniu. Diana opanowała dobre nawyki higieny osobistej i ogólnej i wykazuje znaczny postęp w swoim rozwoju emocjonalnym: radzi sobie z własnymi emocjami, dokonuje wyborów i jest odpowiedzialna za swoje rzeczy osobiste.

Praca z Dianą w ramach projektu “Wysłuchajcie Nas!” została specjalnie ukierunkowana na zbudowanie podstaw świadomości i poczucia “własności” w odniesieniu do własnego życia: to znaczy, że wie, że jest uprawniona do udziału w podejmowaniu decyzji, które mają na nią bezpośredni wpływ. To nasze, dorosłych, zadanie, aby ją w tym procesie pokierować, aby zapewnić jej wszystkie potrzebne informacje w przystępnej

Obecnie Diana jest o wiele bardziej pewną siebie młodą kobietą, która potrafi powiedzieć lub pokazać, co chce. Obstała przy swoich pragnieniach, ale jednocześnie radzi sobie z ograniczeniami określonymi przez osoby ją wspierające. Cieszy się ze swojego nowego różowego pokoju, pomalowanego i ozdobionego według jej własnego gustu.

Na początku Diana nie uczestniczyła świadomie, łatwo się rozpraszała i nie wykazywała zainteresowania indywidualną pracą. Obserwacje poskazują, że jak zaczęto być widać efekty – po tym jak sama wybrała kolor ścian swojego pokoju i jak widziała jak to się działo – zaczęła bardziej aktywnie dokonywać kolejnych zmian w swoim pokoju.

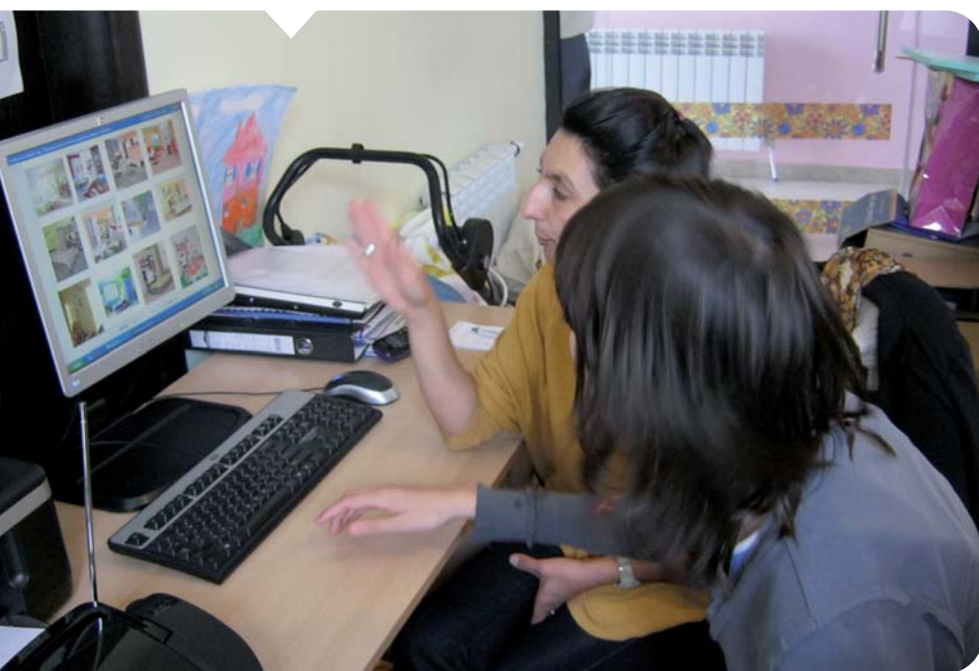
“ Diana ma 17 lat i od czterech lat mieszka w małym domu grupowym z siedmiorgiem innych dzieci. ”



formie oraz zachęcić ją do podejmowania decyzji, które chronią jej bezpieczeństwo i są w jej najlepszym interesie. Szczególnie ważnym aspektem jest, aby zachęcać ją w wysiłkach, które podejmuje, niezależnie od ich efektów.

Jednym z głównych celów naszej pracy było pokazanie klientom małych domów grupowych, że mają zdolność do zmiany swojego bezpośredniego otoczenia – są w stanie zdecydować, czy chcą odnowić swój pokój i w jaki sposób go zmienić. Z Dianą zaczęliśmy pracować poprzez dostarczanie jej różnych zdjęć pokoi. Myśleliśmy, że po obejrzeniu urządzonych pokoi któryś z nich się jej spodoba i że może nam o tym powie. Przygotowaliśmy dwanaście różnych przykładów pokoi dla dzieci i młodzieży i zgraliśmy je na komputer, na którym Diana i Milena¹ pracowały razem. Milena już wcześniej rozmawiała trochę z Dianą w jej pokoju, tłumacząc Dianie co miało się wydarzyć i przygotowując ją do dokonania wyboru. Diana bardzo się ucieszyła, jej twarz rozpromieniała i klasnęła w dłonie.

“Zdecydowaliśmy się na jeden plik wyświetlający wszystkie pokoje na raz.”



Kolejnym krokiem było zaprezentowanie zdjęć w formie pokazu slajdów tak, żeby Diana mogła je wszystkie zobaczyć. Po pierwszych próbach Milena zasugerowała zmianę sposobu pokazywania pokoi. W swoich słowach Diana potrafiła początkowo powiedzieć, że podobały jej się niektóre z nich, ale po każdym ponownym uruchomieniu pokazu slajdów, wyrażała inną opinię. Milena pomyślała, że wynikało to stąd, że Diana nie mogła obejrzeć wszystkich zdjęć na raz i nie pamiętała tych poprzednich, a w

związku z tym nie mogła ich porównać z następnymi tak, żeby dokonać wyboru.

Zdecydowaliśmy się na jeden plik wyświetlający wszystkie pokoje na raz. Tutaj znowu nie udało nam się skupić uwagi Diany. Doszliśmy do wniosku, że zdjęcia w pełni umeblowanych i urządzonych pokoi zawierały zbyt dużo informacji i szczegółów i Diana nie była w stanie w pełni tego wszystkiego ogarnąć.

Praca z Dianą trwała przez ponad trzy tygodnie. W tym czasie Milena i pracownik socjalny codziennie omawiali z Dianą nadchodzące zmiany. Ze względu na trudności Diany z koncentracją takie sesje rzadko trwały dłużej niż kilka minut, ale pracownicy wykorzystywali każdą odpowiednią okazję do wywołania rozmowy. Na przykład, za każdym razem gdy Diana wchodziła do pokoju pracownika socjalnego, przyciągano jej uwagę pytaniem: “Więc jesteś tu, ponieważ chcesz porysować? Spójrz, tutaj mamy kredki w różnych kolorach. Są różne, tak jak kolory ścian w twoim pokoju”. Potem szliśmy z Dianą obejrzeć kilka różnych pokoi i porozmawiać o ich kolorach. Kiedy wykorzystywaliśmy tę metodę opartą na **skojarzeniach z życiem codziennym**, okazało się, uwaga Diany była bardziej skoncentrowana, a jej zainteresowanie trwało dłużej. To skłoniło nas do przeprowadzenia procesu wolniej, zająciam się jedną zmianą na raz, zaczynając tylko od koloru ścian. Po pomalowaniu ścian przyjdzie pora na zakup firanek i zasłon, a następnie narzuty na łóżko.

Przynieśliśmy próbki farb ze sklepu. Chcieliśmy pokazać te próbki Dianie przy ścianach jej pokoju, tak, żeby wiedziała, że to dla nich ma wybrać kolor. Zaprowadziliśmy Dianę do jej pokoju, a Milena słownie przypomniała jej o tym, co działo się w ciągu ostatnich kilku tygodni. Kiedy Diana czuje się pewnie i jest zrelaksowana, z łatwością się uśmiecha i chętnie pokazuje innym, co jej się podoba, biorąc za rękę osobę stojącą obok niej i wskazując ręką na wybrany przedmiot. Tym razem uśmiechnęła się i za każdym razem, gdy usłyszała słowo “ściana”, dotykała ściany obok łóżka. Zaprezentowaliśmy próbki. Diana była wyraźnie uradowana, zaczęła klaskać w dłonie i śmiać się. Po jej zachowaniu widzieliśmy, że już wiedziała, co chcieliśmy, żeby zrobiła, a ona poczuła się pewnie.

Diana uwielbia różowy kolor. Często wybiera dla siebie ubrania w różnych

¹ Milena jest terapeutą, który koncentruje się na zindywidualizowanym procesie terapeutycznym Diany.



“ Diana uwielbia różowy kolor. Często wybiera dla siebie ubrania w różnych odcieniach różu. Dlatego nie było oczywiście niespodzianką, że wybrała dwa odcienie różu do pomalowania ścian swojego pokoju. ”

odcieniach różu. Dlatego nie było oczywiście niespodzianką, że wybrała dwa odcienie różu do pomalowania ścian swojego pokoju.

Kiedy przyszedł czas malowania, zaproponowaliśmy Dianie, aby wzięła w tym udział. Ona nie chciała jednak nawet się do pokoju zbliżyć. Próbowaliśmy wiele razy namówić ją do pomocy, ale ostatecznie zdecydowaliśmy, że musimy uszanować jej wolę. Kiedy pokój był gotowy, Diana nie mogła się doczekać, żeby móc do niego wejść i od razu pokazała, jak bardzo była zadowolona. Cieszyła się, klaskała w ręce, usiadła na łóżku i zaczęła skakać.

Kolejnym etapem naszej pracy był zakup firanek i zasłon. W ramach przygotowania Diany do tego wydarzenia podeszliśmy z nią do okna, żeby jej pokazać, że stare

zasłony miały dziury i były wyblakłe. Kiedy zapytaliśmy Dianę, czy chciałaby pójść na zakupy, bardzo się ucieszyła, ale gdy przechodziliśmy obok dużego sklepu spożywczego, gdzie zwykle kupujemy jedzenie, była zaskoczona. Wy tłumaczyliśmy jej raz jeszcze, że nie będziemy kupować jedzenia, lecz firanki i zasłony. Po wejściu do sklepu ważne było, żeby Diana spędziła tam najpierw trochę czasu; musieliśmy jej wytłumaczyć, co to były za różne zwoje tkanin, aż wreszcie się rozluźniła. Zaczęła wyciągać tylko różowe tkaniny. Sprzedawca wyjął wszystkie tkaniny, które Diana chciała zobaczyć. Wybraliśmy kilka odpowiednich materiałów o odpowiedniej grubości i odłożyliśmy je na bok. Diana stała i patrzyła na to z wielkim zainteresowaniem. Rozwinęliśmy te tkaniny i zachęciliśmy ją, żeby podeszła bliżej i dokonała wyboru. Po krótkim

DIANA:

Kork 1: Dokonanie wyboru, jak ma wyglądać jej pokój z pomocą zestawu zdjęć ukończonych pokoi.



Dezorientacja, brak zainteresowania, nieporadzenie sobie z dużą ilością informacji.

Kork 2: Przełom w procesie: Zmiana pojedynczych elementów w jej pokoju.

1. Próbkki farb
2. Wzory firanek i zasłon
3. Wzory narzut na łóżko



Po podjęciu decyzji poczuła się szczęśliwa i pewna siebie.



“ Diana wie bardzo dobrze, czego chce i kiedy czegoś naprawdę chce, to wypowie również odpowiednie słowo. – Milena ”

My:

- Zapewnić Dianie bezpieczne i spokojne otoczenie, w którym nie musi się spieszyć, nie ma zbyt wielu ludzi i bez nacisku na zbyt szybkie efekty.
- Jak najbardziej uprościć zadania jej wyznaczane, żeby mogła wszystko zrozumieć i poczuć się pewnie biorąc w tym udział.
- Dostarczać informacje w małych ilościach, bez zbędnych szczegółów.

Diana obiecuje:

- Kontynuować pracę z nami.
- Brać udział w zajęciach, które jej proponujemy.
- Wciąż nam pokazywać, jakie metody są dla niej najlepsze.

wahaniu złapała jedną z nich i chciała z nią wyjść ze sklepu. Było absolutnie jasne, że to tę tkaninę chce zabrać do domu.

Wybór narzuty na łóżko i pościeli był o wiele szybszy. Wierzmy, że to dlatego, że Diana ma bezpośredni kontakt z tymi przedmiotami na co dzień i że te przedmioty były jej znacznie bardziej znane w porównaniu z zasłonami. Po wejściu do sklepu najbardziej spodobał jej się różowy zestaw.

Diana nauczyła nas, że pomimo planu pracy, który sobie opracowaliśmy, miała własne tempo, nie spieszyła się, a kiedy naprawdę zaczęliśmy obserwować jej reakcje, widać było, że jak wiele nam przekazywała. Diana jest w stanie zrozumieć nas tak samo jak inni; po prostu musimy znaleźć sposób, aby pokazać jej rzeczy, o których mówimy. Zdaliśmy sobie sprawę, że kiedy zdjęcia nie miały nadmiaru szczegółów, kiedy proces został uproszczony i gdy wytyczne były zrozumiałe, Dianie udało się wykonać zadanie doskonale. Zrozumieliśmy również, że spokojne otoczenie powoduje, że Diana czuje się bardziej pewnie; gdy zadania, które otrzymała nie były zbyt skomplikowane, starała się je wykonać, była szczęśliwa i pewna swojego działania. A pozytywna ewaluacja i wyraźnie okazywana przez nas radość pozwoliły nam łagodnie przejść do kolejnych etapów naszej pracy z Dianą.

II. "Sam wybieram co chcę jeść!"

„Jeśli podajemy na obiad coś, co Ivan chciał zjeść, to jest bardzo szczęśliwy, klaszcze w ręce i wyraża swoją radość. Jeśli danie nie było tym, które wcześniej wybrał, jasno daje nam do zrozumienia, że to zauważył.

– Dessislava²”



² Dessislava jest terapeutą, który koncentruje się na zindywidualizowanym procesie terapeutycznym Ivana.



Ivan jest czternastoletnim chłopcem, uśmiechniętym i pełnym energii psotnikiem. Uwielbia bawić się ze swoim najlepszym kolegą z domu, słuchać muzyki i śpiewać. Ciężko jest mu usiedzieć w miejscu przez dłuższy czas. Bardzo lubi piosenki dla dzieci i zazwyczaj słowa przez niego wypowiedzane brzmią melodyjnie. Z pomocą symboli i wokalizacji bardzo dobrze potrafi wyrazić, co chce i dokąd chce pójść. Wie jak nazywają się wszystkie dzieci i pracownicy w jego domu. Potrafi pomagać w pracach domowych – zrobić ciasto na pizzę, ustawić naczynia na swoich miejscach, nakryć do stołu i posprzątać ze stołu. Lubi być aktywny i uczestniczyć we wszystkim, co dzieje się wokół niego.

Celem drugiego etapu naszego pilotażowego projektu było wdrożenie kompleksowego systemu, w którym klienci mogą pomagać wybierać posiłki. Zazwyczaj menu przygotowane jest tydzień wcześniej, robione są zakupy i jedzenie gotowane jest na miejscu. W tym wszystkim – w zależności od ich możliwości i chęci – biorą udział nasi klienci. Ze względu na konkretne ustalenia organizacyjne, zależało nam na systemie, który będzie promował maksymalne zaangażowanie ze strony dzieci w podejmowanie decyzji i aby odbywało się to w warunkach jak najbardziej zbliżonych do domowych. Dlatego zaprojektowaliśmy menu zawierające wszystkie potrawy, które nasi klienci jedli i gotowali. Zrobiliśmy zdjęcia każdego gotowego dania w garnku lub na talerzu i stworzyliśmy foldery.

Początkowo chcieliśmy, aby wszystkie dzieci, łącznie z Ivanem, siedziały i brały udział w układaniu menu na nadchodzący

tydzień i aby to one podjęły decyzję, co chcą jeść. Podobnie jak w przypadku pracy z Dianą, tutaj też na początku mieliśmy ścisły plan: kilka dni przygotowań ze zdjęciami, a następnie próby aktywnego zaangażowania Ivana i innych klientów w układanie menu. Przy każdym posiłku przy Ivanie siedział członek naszego zespołu, który otwierał menu i pokazywał zdjęcia serwowanej potrawy. Ich zadanie polegało na tym, aby pokazać, że danie na talerzu było tym samym, co na zdjęciu. Ivan nie zawsze wykazywał zainteresowanie; był raczej zły, że nie pozwalano mu zjeść posiłku w spokoju.

Kolejnym etapem zgodnie z planem było uczestniczenie w układaniu menu na następny tydzień. Pracownik na dyżurze usiadł z wszystkimi dziećmi i pokazywał zdjęcia potraw z folderu, aby dzieci miały możliwość wybrać to, co chciałyby jeść w następnym tygodniu. Oczywiście były różne opinie, ale uważaliśmy, że jeden tydzień powinien wystarczyć, żeby zaspokoić pragnienie każdego dziecka. Po rozpoczęciu procesu zobaczyliśmy jednak, że jeśli pokazaliśmy Ivanowi pięć zdjęć na raz, to on nie był w stanie wybrać żadnego, ale jeśli pokazaliśmy tylko jedno zdjęcie i zapytaliśmy go, czy chciałby to zjeść, chętnie się godził i był uszczęśliwiony. Podejrzewaliśmy, że jednym z możliwych powodów było to, że nie było dobrego powiązania pomiędzy wyborem zdjęcia a otrzymaniem prawdziwego dania. Nie można było takiego powiązania stworzyć, skoro Ivan wybierał swoją ulubioną zupę w poniedziałek rano, a dostawał ją na kolację w piątek wieczorem. Innymi słowy, czas pomiędzy aktem wyboru a efektem tego wyboru był zbyt długi.

Ivan zazwyczaj łatwo i wyraźnie wyraża opinie dotyczące większości spraw, które go dotyczą, ale kiedy przyszło do uczestniczenia w podejmowaniu decyzji, z czym wcześniej nie miał do czynienia, jak na przykład, co chciałby zjeść, okazało się to zaskakująco trudne. Z czasem jednak Ivan stał się świadomy i otwarty na możliwość wyboru nowych rzeczy. Zaczął sobie zdawać sprawę z odpowiedzialności, która wiąże się z dokonaniem wyboru. Emocjonalnie lepiej sobie radzi z wyborem pomiędzy dwoma opcjami, pomijając fakt, że chciałby otrzymać je obydwie.

Początkowo kiedy proponowaliśmy mu różne rzeczy do wyboru na podwieczorek, Ivan nie czuł się pewnie; Chciał wszystko i nie uznawał zasad. Dokonywał wyborów, ale widać było, że nie wiedział, co robi ani dlaczego to robi. Kiedy zamieniliśmy to zadanie na wybór dań obiadowych oraz uzyskanie jego decyzji w ciągu kilku godzin, stał się bardziej aktywny i zaczęliśmy obserwować stosunkowo dobry poziom zaangażowania. Oznacza to, że rozpoznawał symbole, z zainteresowaniem śledził, co się dzieje i był gotowy do zaangażowania się w działania.



„Zastosowana metoda wyboru posiłków to coś więcej niż tylko wybór jedzenia – pomaga ona wykształcić dyscyplinę, zwyczaj przestrzegania zasad i, co nie mniej ważne, zwłaszcza dla Ivana, poczucie bycia panem swojego losu. ”

IVAN:

Krok 1: Wybór menu na kolejny tydzień
Folder ze zdjęciami dań.



Brak wyraźnego związku pomiędzy wyborem a uzyskaniem efektu wyboru.

Krok 2: Wybór popołudniowej przekąski
Prawdziwe jedzenie oraz zdjęcia.



Kształtowanie dyscypliny i dobre połączenie pomiędzy przedmiotem a symbolem.

Krok 3: Głosowanie nad menu kolacji tego samego dnia, wybór z podanych opcji Zdjęcia opcji dań.



Prawdziwy wybór i świadomość konsekwencji wyboru.

Dlatego zrobiliśmy dwie korekty w naszej metodzie. Po pierwsze, zdecydowaliśmy się, że pracownik na dyżurze będzie pokazywał zdjęcia serwowanych potraw w sposób niekolidujący z samym posiłkiem, tzn. podczas serwowania dania dzieci były proszone, aby słownie, a nie za pomocą fotografii, zidentyfikowały danie. Kolejną zmianą, którą chcieliśmy wypróbować, był wybór przekąski na podwieczorek. Ponieważ popołudniowe przekąski są gotowe do spożycia i nie wymagają wcześniejszego gotowania, o wiele łatwiej było pokazać Ivanowi prawdziwe przedmioty, a nie zdjęcia, i od razu dać mu to, co wybrał. Tu napotkaliśmy na jeszcze jedną trudność, ale wiedzieliśmy, że po prostu potrzeba czasu, by pomóc Ivanowi przyzwyczaić się do zasad. Ilekroć umieściliśmy przed nim czekoladowego wafelka, owoce i herbatniki, to bardzo rzadko wybierał owoce lub chciałby otrzymać dwie rzeczy naraz. Nie martwiliśmy się zbytnio o

pierwszą sytuację, ponieważ jeśli jednego dnia wybrał czekoladowy wafelka, kolejnego dnia musiałby wybierać między herbatnikami i owocami, i ostatecznie trzeciego dnia otrzymałby owoce. Druga sytuacja była trudniejsza, ponieważ złościł się, że nie pozwolono mu wybrać wszystkich trzech rzeczy na raz. Tutaj chodziło już nie tylko o dokonywanie wyborów, ale również o przestrzeganie zasad. Aranżowaliśmy różne sytuacje, które wymagały od niego cierpliwości, żeby mógł coś dostać lub w których musiał wybrać tylko jedną rzecz z dwóch – np. zajęcia, gry lub spaceru.

Z powodu swojego przekornego charakteru Ivan potrzebował czasu, aby nauczyć się przestrzegania zasad. Nastąpił jednak wielki postęp, ponieważ Ivan nie złościł się już tak jak wcześniej, jeśli nie uda mu się dostać od razu tego, co chce. Zastosowana metoda wyboru posiłków to coś więcej niż tylko wybór jedzenia – pomaga ona wykształcić dyscyplinę, zwyczaj przestrzegania zasad i, co nie mniej ważne, zwłaszcza dla Ivana, poczucie bycia panem swojego losu.

Pracowaliśmy nad wyborem podwieczorku i kontynuowaliśmy pracę nad budową związku pomiędzy zdjęciami i posiłkami, ale Ivan nadal ignorował zdjęcia oczekując, że to my dokonamy wyboru. Dlatego też zdecydowaliśmy się zachować menu na tydzień, robić wcześniejsze zakupy, ale pozwalać dzieciom wybierać, co chcą jeść bezpośrednio przed posiłkiem danego dnia. Codziennie po lunchu kładziemy na stołach zdjęcia opcji kolacyjnych. Każde dziecko, łącznie z Ivanem, ma okazję by powiedzieć/wskazać, co chce na kolację. Danie z większością głosów "wygrywa", a zdjęcie tego dania jest umieszczone na lodówce tak, żeby wszyscy mogli je widzieć.

Przed nami dużo ciężkiej pracy, aby wypracować pojęcie "głosowania" nad



„Zawsze wyraźnie swoim zachowaniem pokazywał, że jest świadomy, że jest częścią przygotowywania obiadu, a nie tylko je, co zostało mu podane. – Dessislava ”

opcjami menu i aby stosować tę samą metodę do wyboru lunchu. W ten sposób, krok po kroku, nasi klienci będą mogli zaprojektować pełne menu na następny dzień, a być może kiedyś na cały tydzień. Wraz z umiejętnością wyboru własnych posiłków zaczynają zdawać sobie sprawę z tego, że ich zdanie się liczy w odniesieniu do kwestii o wiele bardziej istotnych dla ich życia osobistego. Ponieważ wybór posiłków wpływa na wszystkie dzieci, które ze sobą zamieszkują, ważny zaczyna być problem interakcji międzyludzkiej: pytania, takie jak "Jak być tolerancyjnym co do wyboru innych osób?", "Jak negocjować, żeby dostać to, co chcę", "Jak nauczyć się być cierpliwym" pojawiają się spontanicznie i powoli, poprzez doświadczenie i towarzyszące im emocje dzieci znajdujące na nie odpowiedzi.

My obiecujemy zapewnić Ivanowi:

- Spokojne otoczenie z niewieloma zakłóceniami.
- Mniejszą ilość informacji: niewiele szczegółów dotyczących możliwych opcji.
- Szybkie efekty podjętej decyzji.
- Dalszą pracę nad tym, co to znaczy głosować nad czymś w grupie.

Ivan obiecuje:

- Dalej się dobrze z nami bawić.
- Zaskakiwać nas postępem, którego dokonuje każdego dnia.
- Obstawać przy swoim.

III. "My decydujemy!" lub Jak stworzyć Radę Klienta?

W jednym z domów mieszka siedmioro dzieci i jedna młoda osoba, a każdy z nich ma własną, niepowtarzalną osobowość, umiejętności i pragnienia. Wielokrotnie zadawaliśmy sobie pytanie, w jaki sposób zaangażować dzieci na wyższym poziomie podejmowania decyzji. Opracowaliśmy koncepcję powołania Rady Klienta do reprezentowania klientów, w celu ochrony ich interesów i jako sposób proponowania zmian w życiu w domu. Wiedzieliśmy, że to nam najłatwiej będzie zorganizować ustanowienie takiej Rady i ustalić jej działania. Łatwo jest wpaść w pułapkę myślenia, że my, jako dorośli, a ponadto – jako specjaliści, wiemy najlepiej, co jest najlepsze dla naszych klientów, że możemy powiedzieć, kto będzie w tej radzie, ustalić zasady i prowadzić spotkania. Jednak po przedyskutowaniu wielu różnych pomysłów w zespole oraz z doradcami zewnętrznymi³, wybraliśmy nieco inną ścieżkę, a mianowicie chcieliśmy postarać się naprawdę zrozumieć grupę i pomóc naszym klientom doświadczyć, co to znaczy być częścią większej zbiorowości i co to znaczy być odpowiedzialnym za innych. Ta droga była z pewnością dłuższa niż początkowo przewidywaliśmy, z większą liczbą niewiadomych niż się spodziewaliśmy, ale jesteśmy przekonani, że było to właściwe podejście.

W celu rozpoczęcia kształtowania tych pojęć u klientów, opracowaliśmy i zaczęliśmy angażować ich w codzienną aktywność, którą nazwaliśmy Spotkanie w Kręgu. Spotkanie w Kręgu to dwie sesje,

poranna i popołudniowa, na których spotykają się wszyscy mieszkańcy domu, aby przedyskutować nadchodzące wydarzenia i codzienne zadania, jak również podzielić się tym, co czują.

Spotkania w Kręgu działają tak: Codziennie rano pracownik socjalny gromadzi klientów w salonie, gdzie omawiają różne aspekty ich dnia, pokazywane wizualnie na tablicy. Zaczyna od przedstawienia pracowników na dyżurze, dnia tygodnia, pogody, podczas gdy dzieci na zmianę umieszczają zdjęcia pod nazwami omawianych tematów. To prosty sposób na to, żeby wszyscy mogli aktywnie uczestniczyć. Następnie omawiany jest plan dnia. Odbywają się indywidualne rozmowy z każdym dzieckiem – przedstawiane są czynności obowiązkowe tego dnia, takie jak pójście do szkoły, do Dziennego Ośrodka, do Centrum Rehabilitacji i Integracji Społecznej, a następnie przedstawiane są zajęcia opcjonalne. Dzieci mogą wybrać, czy chcą wziąć udział w różnych zajęciach, czy nie (zajmowanie się naszymi małymi zwierzętami domowymi, praca w szklarni, w ogrodzie lub chodzenie na spacer).

Pod koniec dnia dzieci ponownie zbierają się i opowiadają, jak im minął dzień. Skupiamy się na zachęcaniu dzieci do samodzielnej oceny własnych doświadczeń; niektóre z nich wyrażają to werbalnie, a inne wykorzystują symbole szczęśliwej, smutnej lub złej twarzy. Jeśli ktoś nie jest zadowolony, staramy się

Dzieci uczestniczą już aktywnie w zadaniu – "aktywnie" ma różne znaczenie dla każdego z nich. Dla niektórych oznacza to, że zamiast robić coś spontanicznie i komentować, co się wydarzy, cierpliwie czekają na swoją kolej i przestrzegają zasady poszanowania pragnień innych osób. Dla innych oznacza to, że podczas gdy kiedyś izolowali się w przeciwnym końcu pokoju, całkowicie obojętni na otaczający ich świat, teraz albo przyjdą i usiądą z innymi lub przynajmniej obserwują, co się dzieje, a kiedy przychodzi ich kolej, aby wybrać zajęcie, chętnie to robią. Jesteśmy świadomi, że jest to dalekie od prawdziwej Rady Klienta, ale jeśli wszyscy nasi klienci nie są w stanie zdać sobie sprawy ze tego, że każdy uczestniczy w działaniach grupy jak równy z równym lub jeśli nie rozumieją, przynajmniej podświadomie, że są częścią grupy, w której istnieją pewne zasady, to ich zaangażowanie w Radzie nie będzie wystarczająco efektywne.

³ Fundacja Cedar chciałaby podziękować pani Anecie Teneva z Fundacji Lumos w Bułgarii za jej porady i ekspertyzy zwłaszcza w tych kwestiach.

Kiedy zaczynaliśmy, dzieci, które już były bardzo aktywne, w dalszym ciągu pozostawały aktywne, podczas gdy te, które zazwyczaj nie były chętne do brania udziału w zajęciach grupowych, nadal trzymały się z boku. Po około trzech miesiącach sytuacja zaczęła się zmieniać – bardziej aktywne dzieci zaczęły bardziej świadomie przestrzegać zasad, podczas gdy cała reszta zaczęła uczestniczyć w zajęciach na swój własny sposób: siedząc na krześle obok tablicy, poprzez podanie symbolu, uśmiechając się, nieśmiało przechylając głowę lub wypowiadając słowa, których używał koordynator.

„Dzieci z jednego z małych domów grupowych biorą udział w porannym Spotkaniu w Kręgu.”



zrozumieć, co jest tego powodem i razem jako grupa, poszukać rozwiązania. Na przykład, pewnego dnia jeden z chłopców był niezadowolony, bo nie mógł nakarmić zwierząt, choć to był jego wybór tego dnia. To terapeuta na dyżurze błędnie zapisał wybrane przez chłopca zajęcie. Zapytaliśmy go, co według niego trzeba zrobić, a on powiedział, że jeśli ktoś wybiera zajęcie, to pracownik socjalny powinien poinformować pozostałych członków personelu, co kto wybrał na ten dzień. Zapytaliśmy wszystkie dzieci, czy się na to zgadzają, a one powiedziały: "Tak." Aby pomóc każdemu dziecku zrozumieć ten mechanizm, każdego poranka, gdy wybierali dla siebie zajęcia, przypominaliśmy im, że informujemy odpowiedzialnego za te zajęcia pracownika. Po kilku dniach, nawet dzieci, które nie wypowiadają się słownie

zaczęły klaskać w dłonie i wskazywać na zdjęcie odpowiedniej osoby z personelu. Zinterpretowaliśmy to jako znak, że rozumieją tę procedurę.

„Gdy ktoś czegoś chce, a ja nie potrafię tego zrozumieć, to prowadzą mnie do tablicy i pokazują mi symbol, tego, co oczekują, że ma się wydarzyć.”
– Elena.⁴

W trakcie pracy stwierdziliśmy, że aby zapewnić możliwość zrównoważonego rozwoju ustalonych relacji między klientami a prowadzącym Spotkania w Kręgu, musiała być to zawsze jedna i ta sama osoba. Zmiany mogły następować jedynie w drodze wyjątku. Czas spędzony z niektórymi z klientów prowadzi do budowania więzi, do pielęgnowania zwyczajów i obrzędów w komunikacji i interakcji, co z kolei prowadzi do tego, że wszyscy czują się zrelaksowani i pewni siebie.

Nie wszyscy klienci wyrazili zainteresowanie zajęciami grupowymi i nie byliśmy pewni, czy należy to kontynuować ryzykując być może ich "zamknięciem się". Z czasem jednak pozwalając im rozwijać się we własnym tempie, zobaczyliśmy jak ci, którzy dotąd stali z boku, zaczęli powoli podchodzić bliżej i obserwować z zainteresowaniem to, co się dzieje. Inni szybko przyzwyczaili się do "obrazów" (tak je nazywali) i nie chcieli zrezygnować z ról, które już przyjęli. W ten oto sposób stanęliśmy w obliczu dwóch wyraźnych wyzwań – jak wzbudzić zainteresowanie



⁴ Elena jest szefem zespołu terapeutycznego w tym małym domu grupowym.

połowy dzieci i zaangażować je na dłużej niż tylko małą chwilę oraz jak "utemperować" nadmiar podekscytowania drugiej połowy dzieci, tak aby każdy mógł się włączyć w nasze działania.

Zdecydowaliśmy się wypróbować przydzielanie zadań: "Dziś usuniemy wszystkie zdjęcia, których nie będziemy potrzebować. Ty (zwracając się do jednego dziecka) podasz nam dzisiaj datę i nazwę dnia" i tak dalej. Tak więc jeszcze raz zdaliśmy sobie sprawę, że przy pomocy jasnych zasad i prostych zadań, każdy mógł się poczuć pewnie w odniesieniu do swoich umiejętności, nikt nie czuł się zakłopotany, nikt nie ingerował, gdy inni próbowali się wypowiedzieć i wszystko przebiegało bardziej gładko. "Nieśmiałe" dzieci miały szansę, żeby się wypowiedzieć, spojrzeć na dane zdjęcie, aby zatańczyć z pracownikiem socjalnym, jeśli tego chciały, zanim zawiesiły zdjęcie na tablicy. I mogły to zrobić bez nacisków ze strony energicznych dzieci. Tymczasem "aktywne" dzieci nauczyły się czekać na swoją kolej, respektować zarówno szansę daną pozostałym dzieciom, aby mogły się wypowiedzieć, jak i życzenia tych, z którymi razem mieszkali.

Kiedy udało nam się osiągnąć tę równowagę, nadszedł czas na kolejny krok, czyli podejmowanie wspólnej decyzji. Międzynarodowy Dzień Dziecka był lada dzień i była to wspaniała okazja, aby dzieci same zorganizowały zabawę, w której mogły wziąć udział i którą mogły się cieszyć wkrótce po jej omówieniu. Aby pokazać im różne sposoby uczczenia tego święta, przedstawiliśmy zdjęcia atrakcji z ostatnich lat. Czuliśmy, że uroczystości, w których brali udział w przeszłości, zrobiły na nich wrażenie i pozostawiły w nich emocjonalny ślad. Mieliśmy nadzieję, że fotografie wywołają wspomnienia tych wydarzeń i że klienci



Dzieci pracują nad umową uczestnictwa w podjętych działaniach.

wybiorą te atrakcje, które wtedy dały im najwięcej radości. Przez prawie dwa tygodnie codziennie rano rozmawialiśmy o nadchodzącym święcie – opisywaliśmy to, co przedstawione było na zdjęciach i rozmawialiśmy o możliwości zorganizowania tego święta w każdym domu osobno lub wspólnie ze wszystkimi domami. Ostatecznie wszyscy jednogłośnie zdecydowali, że będziemy świętować razem na dworze i że odbędą się konkursy, gry i tańce. Niektórzy chcieli nawet konkretną muzykę, a inni chcieli balony, zaznaczając w ten sposób swoje aktywne uczestnictwo w procesie podejmowania decyzji: wybrali dekoracje, tańce i muzykę.

W dniu święta dzieci wszyscy byli bardzo podekscytowani i kiedy robiliśmy wspólnie coś, co wcześniej oglądali na zdjęciach, to było widać po reakcjach wielu z nich, że to rozpoznają, bo wcześniej już to widzieli.

Świętowanie Dnia Dziecka przygotowało dzieci do poważniejszej pracy grupowej i nadszedł czas, aby opracować zasady pracy w grupie, zasady, które będą obowiązywać wszystkich i które będą ułatwiać ten wspólny zbiorowy wysiłek. Kilkanaście dni przed rozpoczęciem pracy, dyskutowaliśmy o tym, że my jako grupa musimy przestrzegać pewnych zasad i dotrzymywać pewnych obietnic złożonych sobie nawzajem tak, żeby nikt nie był niezadowolony oraz że wkrótce będziemy musieli narysować te zasady. Powiedzieliśmy dzieciom, że gdy nadejdzie czas, każdy z nich otrzyma zadanie, aby wyrazić to, co według niego jest najważniejsze. Po porannej sesji ustawiliśmy w salonie tablicę flipchart wraz z kilkoma kredkami i kolorowymi mazakami. Staraliśmy się skupić uwagę dzieci na zadaniu z pomocą pytań, np.: "Co takiego robimy razem każdego poranka?", "Co musi się zdarzyć tak,



DZIECI Z MAŁEGO DOMU GRUPOWEGO:

Krok 1: Wspólne budowanie grupy roboczej, z uwzględnieniem innych osób, kształtowanie tolerancji i umiejętności podejmowania wspólnej decyzji.

Spotkania w Kręgu.



Budowanie grupy, która razem pracuje.

Krok 2: Podejmowanie wspólnej decyzji.

Zdjęcia poprzednich uroczystości.



Decyzja podjęta i wprowadzona w życie.

Krok 3: Przygotowanie zestawu własnych zasad.

Tablica flipchart i rysunki.



Opracowany zestaw zasad dla Spotkań w Kręgu.

“Najważniejsze dla mnie jest to, żeby wszystkie dzieci zaangażowały się w jakiś sposób, żeby zaczęły na siebie wzajemnie czekać i żeby uszanowały nawzajem swoje wybory.”
– Bilyana⁵



Umowa uczestnictwa w podjętych działaniach.

żebyśmy dobrze wspólnie pracowali?”. Ci, którzy zdecydowali się odpowiedzieć mówili, że wszyscy muszą być obecni. Poprosiliśmy dzieci, żeby to narysowały, a one narysowały osiem małych ludzików. Niektórym dzieciom nie udało się narysować małych ludzików, ale i tak wykonały jakiś rysunek. Osoby, które nie rysowały przynajmniej stały w pobliżu, niedaleko od reszty.

Powtarzaliśmy tę zasadę przez kilkanaście dni, po to żeby wszyscy ją zrozumieli, a potem zaczęliśmy przygotowania do wprowadzenia następnej zasady, ponownie używając tablicy. Zadawaliśmy pytania naprowadzające w taki sposób, żeby zaangażować w proponowanie zasad jak najwięcej dzieci, a nie tylko jedno lub dwoje. Następna reguła mówiła o czekaniu na swoją kolej. Dzieci narysowały osiem małych ludzików i przypisały im numery.

Kolejną regułą było to, że "obrazy" trzeba było ustawiać w kolejności każdego powszedniego dnia tygodnia rano. Na tablicy pojawiła się tabela z siedmioma kolumnami z nazwami dni tygodnia, gdzie dany dzień podkreślony był innym kolorem. Dzieci powiedziały, że chciały, żeby nowa zasada była prezentowana w ten właśnie sposób.

Nasza praca trwa. Budujemy powiązania między dokonanymi wyborami a odpowiedzialnością, która z tego wynika, ustalamy zasady regulujące interakcje pomiędzy klientami i przede wszystkim doceniamy i wspieramy wszelkie starania z ich strony, które prowadzą do ich wzmocnienia i uzyskania kontroli nad ich codziennym życiem.



Dzieci biorą udział w Spotkaniu w Kręgu: na początku udział w nim brało tylko kilkoro z nich.

IV. Wykorzystane narzędzia

1. "Zmieniam moje otoczenie!"

1.1 "Sam decyduję jak mój pokój ma wyglądać!"

A) Zestaw zdjęć wykończonych pokoi dziecięcych – różne kolory ścian, ozdoby i meble.



Czemu zastosowaliśmy to narzędzie?

Wybraliśmy ten sposób dostarczania informacji i pracy z dziećmi, ponieważ założyliśmy, że kiedy zobaczą wykończone pokoje dziecięce, łatwiej będzie im zrozumieć, co dokładnie im proponujemy i będą mogli wyrobić sobie zdanie o tym, co im się podoba. Wybraliśmy dwanaście zdjęć pokoi dziecięcych i zgraliśmy je na kilka komputerów tak, żeby można było pracować z kilorgiem dzieci jednocześnie.

⁵ Bilyana jest szefem zespołu terapeutycznego i koordynatorem Spotkań w Kręgu.

Czego się spodziewaliśmy?

Spodziewaliśmy się, że dzieci zrozumieją to, co im proponujemy i że wybiorą zdjęcie, które podoba się im najbardziej, aby pokazać nam, jak chciałyby zmienić swój pokój.

Co się wydarzyło? Okazało się, że informacji, które przekazaliśmy dzieciom było zbyt dużo i to raczej je dezorientowało. Kiedy pokazywaliśmy jedno zdjęcie po drugim, dzieci nie potrafiły odpowiednio im się przyjrzeć, a następnie porównać. Zastosowaliśmy inny sposób pokazywania zdjęć tworząc jeden plik, w którym były wyświetlane wszystkie fotografie, ale ponownie nie uzyskaliśmy dobrego efektu. Dzieci wyraźnie dawały nam znać, że nasze pomysły się nie sprawdzały i musieliśmy bardziej się postarać, żeby przyciągnąć ich uwagę.

B) Próbki farb – gotowe próbki dostępne w sklepach. Ograniczyliśmy liczbę kolorów do dwudziestu czterech. Braliśmy pod uwagę konieczność wyboru odpowiednich kolorów do pokoi dla dzieci i młodzieży. Wiedzieliśmy także, że jeśli przedstawimy nadmierną ilość opcji, dzieci nie będą się czuły pewnie i nie będą w stanie dokonać wyboru.



Próbki farb.

Czemu zastosowaliśmy to narzędzie?

Gdy dzieci pokazały nam, że potrzebują mniejszej ilości szczegółów, zdecydowaliśmy się zastosować metodę, którą się stosuje do wyboru koloru ścian – próbki dostępne w sklepach.

Czego się spodziewaliśmy?

Spodziewaliśmy się, że lepiej się sprawdzi zarówno bardziej bezpieczne otoczenie, jak i mniejsza ilość szczegółów w dostarczonych informacjach.

Co się wydarzyło? Po wielu indywidualnych spotkaniach nasi klienci

wybrali kolory ścian. Gdy wszystko było gotowe, a dzieci wzięły udział w sprzątaniu i meblowaniu pokoi, po ich reakcjach było widać, że byli zadowoleni z remontu.

C) Firanki i nakrycie łóżka – praca indywidualna i sam wybór odbył się w sklepie. To pokazało, że po uprzednim przygotowaniu i przy odpowiednim wsparciu nasi klienci byli w stanie zrobić zakupy, jak wszyscy inni ludzie.

Czemu zastosowaliśmy to narzędzie?

Kiedy zobaczyliśmy, jak dzieci radziły sobie z wyborem kolorów i że prawdziwe narzędzia wykorzystywane przez wszystkich dobrze się sprawdziły, zdecydowaliśmy, że dzieci mogły dokonać wyboru firan w realnym świecie.

Czego się spodziewaliśmy? Obawialiśmy się trochę wizyty w sklepie, który był nieznanym miejscem dla naszych klientów. Ale pójście do mniej bezpiecznego i kontrolowanego miejsca było po prostu kolejnym logicznym krokiem.

Co się wydarzyło? Tylko kilkunastu z naszych klientów zdecydowało się na nowe zasłony i to po konsultacjach z pracownikami. Kiedy weszliśmy do sklepu, dziewczynki były trochę nerwowe i potrzebowały kilku minut, aby się uspokoić. Kiedy udało im się uspokoić, rozpoczęliśmy prace przygotowawcze do dokonania wyboru. Wybraliśmy odpowiednie tkaniny. W momencie kiedy dziewczynki zdały sobie sprawę z tego, co im oferujemy, bardzo się ucieszyły i zaczęły przyglądać różnym możliwościom wyboru.

1.2 "Ja wybieram, co chcę jeść!"

A) Menu to folder ze zdjęciami potraw, które nasi klienci jedzą. Klienci biorą również udział w zakupach i gotowaniu.

Czemu zastosowaliśmy to narzędzie?

Wykorzystanie zdjęć znanych potraw ułatwia stworzenie połączenia między symbolem i rzeczywistym przedmiotem.

Czego się spodziewaliśmy? Na pewno spodziewaliśmy się, że okres adaptacji będzie krótszy i że w krótkim czasie nasi klienci będą w stanie wybrać całe menu na cały tydzień.

Co się wydarzyło? Okazało się, że wyzwaniem było nie tyle dokonanie samego wyboru, a raczej czas jaki



Menu.

upływał od dokonania wyboru do zobaczenia jego efektu, czyli związek między "Chcę ziemniaki!" w sobotę, a faktyczną radością z jedzenia ziemniaków w następną środę wieczorem: ta metoda się nie sprawdziła. Postanowiliśmy skupić się na powiązaniu prawdziwego posiłku z jej symbolem i jednocześnie zapewnić możliwość wyboru przekąski na podwieczorek (efekt był natychmiastowy). Zaczęliśmy również zapewniać klientom wybór dań obiadowych bezpośrednio przed ich ugotowaniem (przygotowanych było wcześniej siedem lub osiem opcji do wyboru). Jeśli nie byli jednomyślni, „wygrywał” posiłek, który uzyskał większość głosów. Zdjęcie wybranej potrawy wisi na lodówce. Jak na razie

dzieci wydają się być zadowolone z takiego rozwiązania i mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości będą mogły wybrać menu na cały dzień, a następnie, na cały tydzień.

2. “My decydujemy!”

2.1 Spotkania w Kręgu lub “obrazki”

Celem tego działania jest, aby klienci zrozumieli możliwość myślenia i pracowania razem oraz aby nauczyli się podejmować zbiorowe decyzje w nadziei, że to zbiorowe porozumienie doprowadzi w przyszłości do rozwoju Rady Klienta.

A) Tablica Spotkań w Kręgu

Czemu zastosowaliśmy to narzędzie?

Nasi klienci są zawsze częścią grupy, dlatego zdecydowaliśmy, że jednym z najważniejszych kroków w kierunku funkcjonującej Rady Klienta jest wykształcenie w dzieciach poczucia przynależności do grupy i nauczanie ich, jak podejmować zbiorowe decyzje oraz jak je wspólnie wdrażać. Metodą zastosowaną w praktyce do osiągnięcia tego celu są Spotkania w Kręgu – sesje, podczas których codziennie rano i po południu wszystkie dzieci z domu spotykają się i rozmawiają o nadchodzących wydarzeniach i codziennych zadaniach, jak również dzielą się swoimi odczuciami i doświadczeniami.

Czego się spodziewaliśmy?

Spodziewaliśmy się, że nasi klienci świadomie wezmą pod uwagę obecność i pragnienia innych członków grupy; że



Tablica Spotkań w Kręgu.

zapewnimy im bezpieczne otoczenie, w którym będą mogli podzielić się swoimi obawami; że wspólnie będziemy szukać rozwiązań i wreszcie, że w pełni zrozumiemy na poziomie emocjonalnym, co oznacza bycie częścią grupy, branie udziału w zbiorowych decyzjach oraz bycie reprezentowanym przez innych.

Co się wydarzyło? Udało się zbudować lepszy związek pomiędzy pracownikami socjalnymi kierującymi tym zadaniem a klientami. Dzieci stały się bardziej wrażliwe na potrzeby innych i przestały się złościć, gdy musiały czekać na swoją kolej. Wciąż mamy dużo do zrobienia, ale planujemy dalej wykorzystywać Spotkania w Kręgu jako narzędzie do wprowadzania wszystkich zmian w naszej pracy i w życiu naszych klientów. Jak dotąd ich reakcja była bardzo dobra i przyswoiły tę czynność jako integralną część ich codziennych zajęć. Jednym z najważniejszych kroków jest przygotowanie umowy uczestnictwa w podjętych działaniach, w której dzieci w sposób obrazowy pokazują kilka prostych zasad i którą symbolicznie podpisują na dowód zobowiązania się do przestrzegania tych zasad.

2.2 *“My decydujemy jak chcemy świętować”*

Podejmowanie decyzji dotyczącej świętowania Międzynarodowy Dzień Dziecka

Czemu zastosowaliśmy to narzędzie?

To ważne święto dla naszych klientów i są już przyzwyczajeni do corocznego jego świętowania. Zdecydowaliśmy, że pierwsza zbiorowa decyzja będzie dotyczyła sposobu, w jaki można by ten dzień uczcić. Zaprezentowaliśmy zdjęcia z poprzednich uroczystości prezentujących różne atrakcje – tańce, gry, konkursy.

Czego się spodziewaliśmy? Mieliśmy nadzieję, że te zdjęcia wywołają wspomnienia doświadczeń z poprzednich uroczystości, a to sprawi, że dzieci wybiorą atrakcje, które sprawiły im wtedy największą radość.

Co się wydarzyło? Po kilku dniach pracy nasi klienci zdecydowali, jak chcą świętować. Zdecydowali, że chcą być razem, zorganizować konkursy, a następnie tańczyć. Co więcej pojawiły się preferencje, które nie były wcześniej widoczne – chodziło o rodzaj muzyki i dekoracji.

WNIOSKI

Czego wypróbowaliśmy?

Kiedy zaczynaliśmy nasz pilotażowy projekt myśleliśmy, że wiemy, czego mamy się spodziewać. Mieliśmy plan działania i ścisły harmonogram. Początkowo trzymaliśmy się planu, ale nie mieliśmy wyraźnych efektów. Szybko zdaliśmy sobie sprawę, że jeśli chcemy doprowadzić do zmian w świadomym uczestnictwie naszych klientów, w ich stosunku do otaczającego świata, a przede wszystkim w ich percepcji i świadomości, że są zdolni do zmiany swojego otoczenia, musieliśmy najpierw zmienić się my. Zmieniliśmy podejście, staraliśmy się postawić się w ich sytuacji, zastosować symbole wizualne, które oni już znali, w taki sposób, który sprawia, że czują się pewni swoich własnych umiejętności. Efekty pojawiły się szybko – zadania nie były już przerażające, witali nas z zapałem do pracy i byli dumni pokazując nam, co zrobili i co zmienili.

Czego się nauczyliśmy?

Przede wszystkim nauczyliśmy się, że zabawa i rozrywka to jedne z głównych czynników motywujących dzieci. Innym ważnym aspektem jest określenie zadań, które są łatwe do wykonania i jak najbardziej wolne od nadmiaru informacji. Wśród narzędzi, które najbardziej się sprawdziły w naszej pracy są fotografie używane do wizualizacji tego, co mieliśmy do omówienia. Bardzo ważna była również potrzeba stworzenia związku pomiędzy bieżącym zadaniem a życiem codziennym. Wykorzystywaliśmy wszelkie możliwe okazje, by stworzyć połączenie między wyborem a codziennymi doświadczeniami. Dzięki umowie uczestnictwa w podjętych działaniach, którą przygotowaliśmy razem z dziećmi, stało się jasne, że dzieci angażują się bardziej, gdy są zaangażowane w cały proces podejmowania decyzji, aż do pełnego urzeczywistnienia tej umowy. Tylko poprzez pełne uczestnictwo dzieci, które nigdy wcześniej nie brały odpowiedzialności za własne życie i za to, co się z nimi dzieje, uczą się, że mają też prawo do odpowiedniej informacji i do bycia wysłuchanym. Historie, które opowiadamy w tej publikacji są właśnie na to przykładem – jak pokazać dziecku, że coś może być inne, w jaki sposób można się zaangażować w proces podejmowania decyzji, dotyczącej nawet czegoś bardzo małego oraz jak ta mała rzecz może stać się podstawą do znacznie większej zmiany – zmiany, która

może prowadzić do zupełnie nowego spojrzenia na swoją rolę w swoim własnym życiu.

Co nas cieszy w wykonanej pracy?

Z perspektywy czasu jasne jest, że tak starannie przygotowany przez nas plan okazał się być jedynie szkicem drogi, którą podążaliśmy. Jesteśmy zadowoleni z tego, że udało nam się zmienić nasze podejście – przyjęliśmy dzieci takimi jakimi one były. One również nas przyjęły i bezbłędnie pokazywały nam właściwą drogę i nas po niej prowadziły. Cieszymy się, że w każdym nastąpiła jakaś zmiana, choć w różnym stopniu. Niektórzy głośno wyrażali swoje zdanie domagając się wzięcia go pod uwagę; inni uśmiechali się i wzrokiem wskazywali dania, przedmioty lub zajęcia, które chcieli wybrać.

Co nas martwi?

Każdy sukces zagrożony jest ryzykiem samozadowolenia i obawiamy się, że możemy stać się mniej czujni i ostrożni, mniej pomysłowi i otwarci w stosunku do naszych klientów. Tak łatwo jest sobie powiedzieć: "Dobra robota, zrobiłem to, co trzeba było zrobić." Ale prawda jest taka, że nasza praca jest ciągle w toku i że to, co jest przed nami jest nie mniej

ważne niż to, co dotychczas osiągnęliśmy.

Co nas czeka?

- Kontynuacja pracy nad ustanowieniem Rady Klienta.
- Przygotowanie programu zrównoważonego uczestnictwa dzieci poprzez planowanie działań i zmian w systemie opieki, które będą wprowadzone wyłącznie przy pomocy zaangażowania naszych klientów.
- Przekazanie naszych doświadczeń pracownikom z pozostałych dziennych domów pomocy społecznej, z których korzystają nasi klienci, żeby opinie naszych klientów były wszędzie właściwie uwzględniane oraz żeby dalej rozwijane były ich umiejętności domagania się swoich praw.
- Jak najszersze rozpowszechnianie naszych doświadczeń, ponieważ dziecko może świadomie uczestniczyć na wszystkich poziomach funkcjonowania społeczeństwa.

„Uwielbiam się bawić!”



Quip zapewnia wsparcie dla akredytowanych usług pomocy społecznej poprzez niezależną koordynację i szkolenia. Nasze działanie ma na celu pomoc osobom niepełnosprawnym (niezależnie od ich wieku) w procesie włączania do głównego nurtu społeczeństwa oraz w procesie kierowania własnym życiem, zgodnie z ich własnymi wartościami i upodobaniami.

W ramach swojej misji Quip współpracuje również bezpośrednio z dwoma chłopcami z niepełnosprawnością, którzy od urodzenia przebywają w placówkach opiekuńczych. Celem pracy Quip z tymi młodymi ludźmi jest znalezienie dla nich rodzin zastępczych przy maksymalnym zaangażowaniu obydwu chłopców w proces decyzyjny.

I. Historia Mateusza

Mateusz ma 13 lat i jest chłopcem ze sprzężoną niepełnosprawnością (fizyczną i intelektualną oraz z poważnymi zaburzeniami widzenia). Przez całe swoje życie mieszka w placówce opiekuńczej. Obecnie mieszka z grupą około 50 osób dorosłych z trudnościami intelektualnymi. Nie ma rodziny; na jego opiekuna została wyznaczona gmina.

Kiedy zaczęliśmy pracować z Mateuszem, znali go tylko pracownicy placówki, pracownik socjalny z działu pomocy dziecku i rodzinie oraz pedagog, który prowadził z Mateuszem cztery godziny indywidualnego nauczania tygodniowo w placówce. Mateusz nie miał rówieśników i brakowało mu doświadczenia w zwykłym, codziennym życiu. Nie istniał system komunikacji, za pomocą którego można by było zrozumieć, co Mateusz chce lub czego nie lubi i który ułatwiłby nam przekazanie Mateuszowi tego,

co chcieliśmy mu powiedzieć. Mateusz nigdy nie miał możliwości uczestniczyć w podejmowaniu decyzji, które jego dotyczą.

Przedstawiamy opowieść Mateusza, ponieważ można w niej zobaczyć jak zaangażować dziecko, które nie potrafi komunikować się werbalnie lub przez jakikolwiek inny sformalizowany system, w proces podejmowania decyzji – nawet w sprawie tak ważnych decyzji, jak zmiana szkoły.

“Mateusz ma 13 lat i jest chłopcem ze sprzężoną niepełnosprawnością.”

Matyáš

mladý samostatný chlapec
má mysl pro humor,
umí si z člověka hezky vystřílet
Krásně se mazlí

Co má rád

Má rád společnost
Má rád vodu – je spokojený ve vaně i bazénku
U jídla rád sedí na svém vozíku a jí samostatně svou lžící
Nejraději jí jogurty, piškoty, oplatky, bábovku a medvídky
Má rád hudbu a rámus vařečkou na hrnce
Rád se pohybuje samostatně lezením
Rád se houpe v houpačce a miluje pobyt venku v zimě v létě
Rád jezdí autem a pozoruje dopravní ruch

Co potřebuje ve škole

Individuální pomoc při výuce i dalších činnostech (toaleta, oblékání, pohyb)
Vyskoleného asistenta (pomoc dítěti s postižením a techniky AAK)
Do školy by měl zpočátku chodit cca 15 hodin týdně
Bezbariérové prostředí (výťah/schodolez/rampu)
Místnost pro výměnu inkontinenčních pomůcek a odpočinek (lehátko)
Ve třídě speciální lavice a prostor pro odpočinek vybavený koberec

Začeliśmy od “talentów i mocnych stron”, aby dowiedzieć się, co inni ludzie lubią i podziwiają w Mateuszu. Wiedzieliśmy, że to może pomóc nam przedstawić go w pozytywnym świetle. Chcieliśmy zamienić mnóstwo negatywnych informacji o Mateuszu (od lekarzy, psychologów, pedagogów specjalnych i innych specjalistów) na informacje pozytywne, za które ludzie będą mogli go akceptować i kochać.

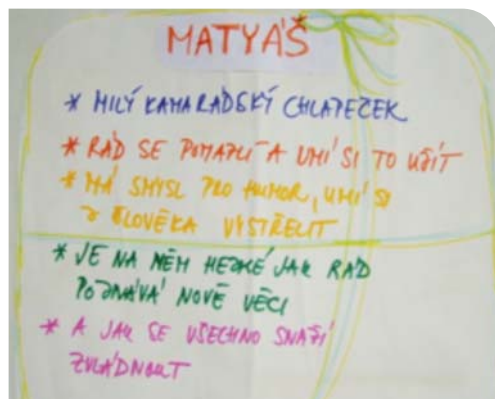
Ponieważ Mateusz nie używał słów i nie miał innego systemu komunikacji, nasza praca została oparta na wywiadach z pracownikami instytucji i z jego nauczycielem, a także na obserwacji. Znaleźliśmy wiele bardzo pozytywnych ocen, na przykład, “Mateusz jest miłym przyjacielskim chłopcem”, “Ma poczucie humoru i potrafi żartować”, “Lubi się uczyć nowych rzeczy” oraz “On naprawdę się stara radzić sobie ze wszystkim”.

Krok 1:

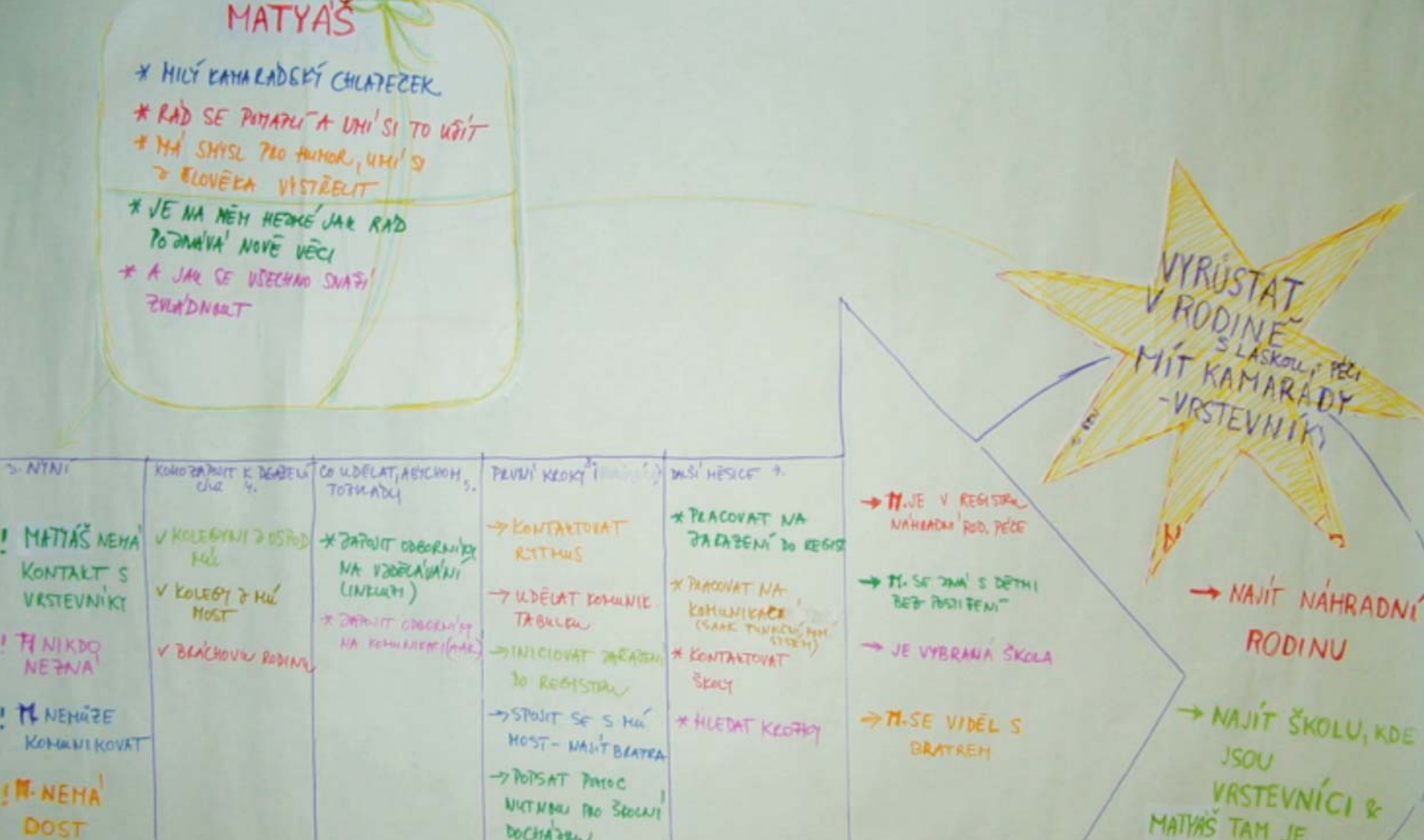
TALENTY I MOCNE STRONY

Efekt:

Byliśmy w stanie przedstawić Mateusza potencjalnym rówieśnikom, nauczycielom, osobom go wspierającym oraz potencjalnym rodzicom zastępczym jako miłego chłopca jakim jest. Czuliśmy, że to zwiększy jego szansę na normalne życie i akceptację społeczną.



Talenty i Mocne Strony.



Krok 2: PATH

Efekt:

Mieliśmy konkretne plany co do Mateusza i wyraźne działania, które miały zwiększyć jego szanse na znalezienie rodziny zastępczej. Trzeba było najpierw stworzyć system komunikacji, który zwiększyłby naszą zdolność do zaangażowania Mateusza w procesy decyzyjne.

“Odwiedziliśmy wszystkie ogólnodostępne szkoły i jedną szkołę specjalną i przedstawiliśmy Mateusza poprzez jego jednostronicowy profil, który stał się naszym podstawowym narzędziem.”

Było dla nas również jasne, że Mateusz jest opuszczonym chłopcem, który żyje bez miłości, bez zainteresowania swoją osobą i bez możliwości indywidualnego rozwoju. Trzeba było zatem jak najszybciej zacząć pracować nad wprowadzeniem zmian.

Zorganizowaliśmy spotkanie z przedstawicielami placówki opiekuńczej oraz działu pomocy dziecku i rodzinie w celu omówienia przyszłości Mateusza. Wykorzystaliśmy formularz planowania PATH. Ponieważ na początku naszej pracy nie było systemu komunikacji z Mateuszem, nie włączyliśmy go bezpośrednio w proces podejmowania decyzji. Zamiast tego zaczęliśmy od określenia Mateusza talentów i mocnych stron, wykorzystując nasze dotychczasowe ustalenia. Potem ustaliliśmy ewentualne marzenia Mateusza: dorastanie w rodzinie i posiadanie przyjaciół wśród rówieśników. Następnie postawiliśmy dwa cele dla Mateusza: znaleźć mu rodzinę zastępczą i znaleźć mu szkołę, w której będzie akceptowany zarówno przez rówieśników i jak przez nauczycieli.

Miedzy marzeniami Mateusza a jego obecną sytuacją była ogromna przepaść. Najpoważniejszymi problemami były brak systemu komunikacji, brak kontaktu z rówieśnikami, niewielka tylko jemu poświęcona uwaga i jego anonimowość – bardzo niewiele osób wiedziało o jego istnieniu. Grupa ustaliła kilka

podstawowych czynności: 1) Wpisanie Mateusza na listę dzieci oczekujących na umieszczenie w rodzinie zastępczej, 2) Znalezienie mu ogólnodostępnej szkoły w mieście, 3) Opracowanie systemu komunikacji, 4) Przygotowanie jednostronicowego profilu w celu znalezienia szkoły i potencjalnej rodziny zastępczej.



Postawiliśmy sobie za zadanie znalezienie szkoły ogólnodostępnej, w której Mateusz mógłby nawiązać kontakt z rówieśnikami. Aby tak się stało, musieliśmy przedstawić Mateusza potencjalnym szkołom w pozytywny sposób. Ale mieliśmy tylko folder zawierający opinie ekspertów, pełne przerażających diagnoz i określeń. Potrafiliśmy sobie wyobrazić, jak bardzo dyrektorzy i nauczyciele z ogólnodostępnych szkół baliby się przyjąć takiego ucznia. Idealnym rozwiązaniem było przygotowanie profilu jednostronicowego, który zawierał sympatyczną fotografię Mateusza, listę

potrzebnego wsparcia i udogodnień, które pozwoliłyby mu uczęszczać do szkoły, a także wykaz jego ulubionych zajęć, miejsc i rzeczy. Mateusz był zaangażowany w ten proces pośrednio – poprzez informacje o tym, co jest dla niego ważne, które uzyskaliśmy od pracowników placówki.

Odwiedziliśmy wszystkie ogólnodostępne szkoły i jedną szkołę specjalną i przedstawialiśmy Mateusza poprzez jego jednostronicowy profil, który stał się naszym podstawowym narzędziem. Dyrektor pewnej małej szkoły, gdy zobaczyła zdjęcie Mateusza, od razu postanowiła go przyjąć.

Mateusz komunikuje się poprzez swoje zachowanie. Nie używa słów i ma zaburzenia widzenia. Jego potencjał komunikowania się z innymi zależy od stopnia, w jakim ludzie wokół niego go znają. Ale pracownicy placówki rutynowo interpretowali zachowanie Mateusza jako bycie niegrzecznym. Pracownicy szkoły nie rozumieli wielu jego zachowań, a tym samym nie mogli odpowiednio na nie reagować.

Zaczęliśmy stosować “tabele komunikacji”. Dwie kwestie były ważne: zacząć rozumieć jego zachowania oraz reagować konsekwentnie i adekwatnie do poszczególnych jego zachowań. Wszyscy pracownicy placówki wypełnili tabelę złożoną z czterech kolumn zawierających

różne typy zachowań w określonych sytuacjach. Następnie pracownicy wspólnie uzgodnili, co te zachowania znaczą i jak powinno się na nie reagować.

Została opracowana i wciąż jest dopracowywana) jedna wspólna tabela. Wszyscy byli teraz w stanie rozpoznawać sytuacje, które regularnie powodowały dyskomfort u Mateusza. Na podstawie obserwacji rozpoznaliśmy sytuacje dyskomfortu, ponieważ Mateusz manifestował je krzykiem i samookaleczeniem, co mogło trwać prawie dwie godziny. W przeszłości ludzie, z którymi miał styczność myśleli, że “był bardzo niegreczny”. Działo się tak, kiedy Mateusz wracał ze szkoły do placówki. Kiedy zaczęliśmy rozumieć Mateusza, mogliśmy rozwiązać ten problem i wspólnie znaleźć sposoby, aby pomóc Mateuszowi lepiej sobie radzić z powrotem ze szkoły do domu.

Kolejnym krokiem w naszej pracy było stworzenie systemu komunikacji dla Mateusza, który wzmocni jego zdolność do komunikowania się i bycia zrozumianym, jak również stanie się dla obu stron sposobem na rozpoczęcie komunikacji.

Zdecydowaliśmy się skorzystać z przedmiotów wspomagających komunikację. Musieliśmy wziąć pod uwagę dwie istotne kwestie, które wpłynęły na kryteria wyboru:

Krok 3: JEDNOSTRONICOWY PROFIL

Efekt:

Krótki, zwięzły i pozytywny opis tego, co jest dla Mateusza ważne, jakiego rodzaju wsparcia potrzebuje i jakie są jego mocne strony. To był wstępny materiał pozwalający stworzyć wsparcie dla Mateusza w szkole ogólnodostępnej, do której miał zacząć chodzić od następnego roku.

Krok 4: TABELA KOMUNIKACJI

Efekt:

Dzięki tabelom komunikacji pewne zachowania Mateusza zaczęły być interpretowane jako formy komunikacji, na przykład wyraźnie dawał znać, co mu się podoba i czego nie lubi.

CO SIĘ DZIEJE

MATEUSZ ROBI:

MATEUSZ MÓWI:

MY ROBIMY:

Kiedyskolwiek

Siedzi w wózku i wygina się do tyłu

Chcę zejść z wózka

Pomagamy mu dostać się do miejsca, gdzie może się położyć lub pełzać

Proponujemy mu przedmiot

Odpycha przedmiot

Nie chcę tego

Proponujemy mu inne przedmioty, które lubi, pozwalamy mu wybrać jeden lub dwa

Kiedyskolwiek Kiedy wybiera jedną opcję z dwóch

Wyciąga ręce po przedmiot

Chcę to

Podajemy mu go

Kiedyskolwiek

Wyciąga ręce w stronę osoby

Chcę się przytulić

Obejmujemy Mateusza i tulimy go

Kiedyskolwiek

Głośno cmoka ustami i wymachuje rękoma

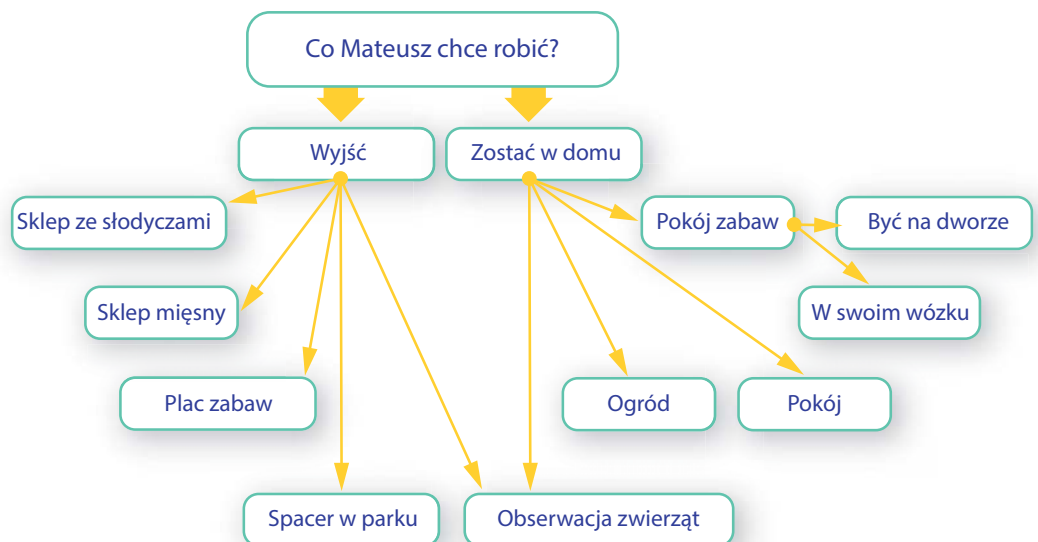
Jestem w złym nastroju

Bierzemy Mateusza za rękę i głaszczemy na zmianę jego i swoją twarz

Krok 5:**PRZEDMIOTY
WSPOMAGAJĄCE
KOMUNIKACJĘ**

Efekt:

Stworzyliśmy podstawy, by Mateusz miał więcej możliwości dokonywania wyboru pomiędzy więcej niż dwoma rodzajami aktywności, jak widać na poniższym schemacie.

**Krok 6:****KORZYSTNE I WAŻNE**

Efekt:

Ostateczna decyzja dotycząca szkoły Mateusza została podjęta przez jego prawnego opiekuna (gmina). Ale przed podjęciem decyzji wzięto pod uwagę kwestie ważne dla Mateusza, np. co on bardzo lubi w szkole, które dzieci, jakie zajęcia itp.

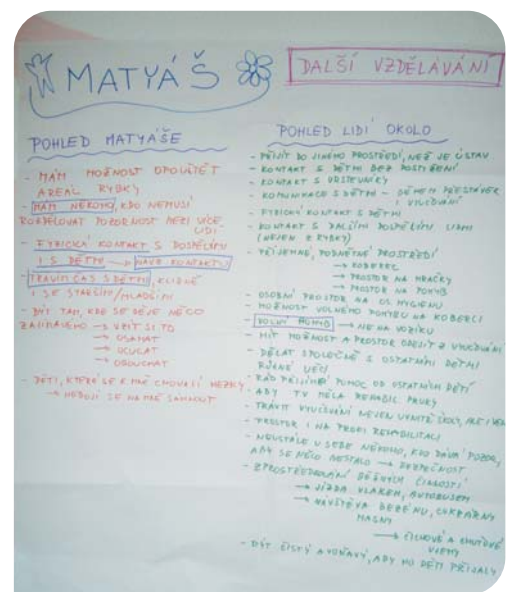
- 1) Musieliśmy wiedzieć, co Mateusz lubi, co mu się podoba i przyciąga jego uwagę – dźwięki, odbicia światła, struktura materiału, itp.
- 2) Ponieważ Mateusz rozpoznaje przedmioty wokół siebie poprzez wkładanie ich do buzi, musieliśmy być pewni, że będą one bezpieczne.

Kilka miesięcy później w oparciu o badania i testy nauczyciel wspomagający Mateusza stworzył najbardziej odpowiednią pomoc – małe butelki z twardego tworzywa sztucznego, które można wypełniać różnymi rzeczami i które wydają różne dźwięki, gdy się nimi porusza. Kilka plastikowych butelek zostało wypełnionych różnymi materiałami i Mateusz rozróżnia je wsłuchując się w ich dźwięki. Każda butelka oznacza inną aktywność: Woda oznacza kąpiel, większe kamienie oznaczają wyjście na dwór, ryż oznacza zabawę, a zielony groszek oznacza ćwiczenia i fizjoterapię.

W tej chwili zawsze zaczynamy od użycia odpowiedniej pomocy zanim zaangażujemy Mateusza w daną aktywność, po to żeby mógł stworzyć połączenie pomiędzy aktywnością i daną pomocą. Będzie mógł wtedy wybrać z dwóch opcji i tym samym poinformować nas o swoich preferencjach i decyzjach.

Rok później trzeba było podjąć kolejną ważną decyzję: czy Mateusz ma zostać w tej samej szkole przez kolejny rok szkolny czy powinien przejść do innej szkoły razem ze swoimi kolegami, którzy kończyli szkołę podstawową po piątej klasie. Dyrektor placówki opiekuńczej wnioskował o umieszczenie Mateusza w szkole specjalnej.

Aby móc podjąć taką decyzję z udziałem



Mieliśmy więc dwie listy: "Co jest korzystne" i "Co jest ważne" dla Mateusza odnośnie szkoły.

Mateusza, zebraliśmy informacje na temat tego, co było dla niego ważne w tamtej chwili. Rozmawialiśmy z pracownikami i innymi osobami i obserwowaliśmy Mateusza w szkole i w domu. Następnie zorganizowano zebranie terapeutów nie tylko z udziałem specjalistów – w tym czasie była w życiu Mateusza obecna kobieta, która go kochała i często zapraszała do siebie do domu.

Nasza współpracowniczka, która była odpowiedzialna za zbieranie informacji została "głosem" Mateusza. Wyszczególniła rzeczy, które były dla niego korzystne. Następnie osoby, które kochały Mateusza i troszczyły się o niego również wymieniły to, co było ważne dla niego. Mieliśmy więc dwie listy: "Co jest korzystne" i "Co jest ważne" dla Mateusza odnośnie szkoły.

Zaczęliśmy od systematycznego rejestrowania zaangażowania Mateusza w podejmowanie decyzji, które mają nie niego wpływ. Sporo osób wspiera Mateusza, zwłaszcza w placówce. Chcieliśmy, żeby wszyscy dokładnie wiedzieli, w jaki sposób trzeba Mateusza angażować.

Zdecydowaliśmy się wykorzystać formularz "umowy o podejmowaniu decyzji", która składa się z trzech kolumn, w których wymienione są różne sytuacje.

Ten zorganizowany sposób myślenia pokazał zespołowi terapeutów jakie metody są najlepsze w różnych sytuacjach decyzyjnych i kto powinien być zaangażowany w podejmowanie odpowiednich decyzji. Był to jednocześnie sposób rejestrowania i udostępniania uzgodnionych procedur. Były trzy możliwości: pozostanie w tej samej szkole, pójście do innej szkoły ogólnodostępnej wraz z jego rówieśnikami lub umieszczenie w szkole specjalnej. **Zdecydowano, że Mateusz pozostanie w swojej obecnej szkole.**

EWALUACJA PRACY W CYTACIE

Opiekun: "Jestem bardzo zadowolony, że udało mi się dokładnie przyjrzeć, jak pracować z dzieckiem, które nie potrafi komunikować się werbalnie. Korzystając z narzędzi, które samemu się skonstruowało można otrzymać wiele informacji, które zastępują werbalny język, który nie istnieje. Wtedy można zdecydować, w jaki sposób uwzględnić życzenia dziecka".

EWALUACJA PRACY Z MATEUSZEM

Co się udało:

- Znaleźć sposób na to, żeby Mateusz uczestniczył w podejmowaniu decyzji dotyczących jego życia.
- Połączyć ludzi, którzy wspierają Mateusza w różnych miejscach (pomoc społeczna, szkoła i rodzina) tak, by używali tego samego systemu komunikacji we wszystkich obszarach wsparcia.
- Wziąć pod uwagę rzeczy, które są dla Mateusza ważne przy podejmowaniu decyzji o jego dalszej edukacji.
- Wysłuchać głosu Mateusza poprzez przedstawiciela, który przedstawia poglądy osoby, która nie potrafi mówić.
- Znaleźć system, który jest wsparciem dla Mateusza, gdy uczestniczy w podejmowaniu decyzji, zamiast podejmować decyzje za niego.
- Znaleźć alternatywne, zindywidualizowane elementy komunikacji dla Mateusza.

Co się nie udało:

- Sprawić, aby wszystkie osoby zajmujące się Mateuszem w placówce korzystały z systemu komunikacji, który umożliwia Mateuszowi zrozumienie tego, co się do niego mówi. Często decyzje podejmowane są za niego.

Krok 7:

UMOWA O PODEJMOWANIU DECYZJI

Efekt:

To narzędzie bezpośrednio pomaga dzieciom zwiększyć kontrolę nad swoim życiem i możliwości wyboru.

Umowa o podejmowaniu decyzji wspiera zaangażowanie dziecka w proces podejmowania decyzji, ze względu na większą uwagę, jaką terapeuci przykładają do głosu dziecka.

WAŻNE DECYZJE W MOIM ŻYCIU

W JAKI SPOSÓB MUSZĘ BYĆ ZAANGAŻOWANY

KTO PODEJMUJE OSTATECZNĄ DECYZJĘ

Kąpiel w basenie.

Dajemy Mateuszowi dwie plastikowe butelki – jedną z wodą (która oznacza: Chcę się kąpać), a drugą z ryżem (która oznacza: Nie chcę do wody, chcę się bawić). Butelki kładziemy w pewnej odległości przed Mateuszem, a on wybiera jedną z nich i w ten sposób wybiera to, co chce robić.

Mateusz.

Następna decyzja odnośnie szkoły, do której Mateusz ma pójść.

Zanim decyzja zostanie podjęta, poglądy Mateusza są odczytywane przez systematyczną obserwację jego zachowań oraz przez rozmowy z personelem pomocniczym. Mateusz jest zaangażowany poprzez swojego przedstawiciela, który wypowiada się w imieniu Mateusza w oparciu o uzyskane wcześniej informacje.

opiekun.

**Krok 1:****MAPA RELACJI****Efekt:**

Mamy jasny obraz osób obecnych w życiu Marka.

Widzieliśmy, kto może być przydatny przy uzyskiwaniu dalszych informacji i kogo można by włączyć w planowanie i zapewnianie Markowi wsparcia.

Krok 2:**WAŻNE I KORZYSTNE****Efekt:**

Mamy zdjęcia wszystkich ważnych dla Marka czynności, miejsc, i ludzi i tego, co jest dla niego korzystne z punktu widzenia osób, które go kochają.

Nie było trudno odkryć, co funkcjonuje dobrze, a co nie w Marku życiu. Większość rzeczy w jego życiu nie funkcjonuje dobrze.

II. Historia Marka

Marek jest jedenastoletnim chłopcem, który od urodzenia mieszkał w wielu domach opieki. Obecnie mieszka w placówce wraz z około 75 osobami dorosłymi z niepełnosprawnością. Nie ma żadnego kontaktu ze swoją biologiczną rodziną. Nie zna swoich rodziców, choć został umieszczony w instytucji opiekuńczej na podstawie umowy podpisanej przez jego ojca.

Marek uczęszcza do szkoły specjalnej. Po powrocie ze szkoły do domu w południe spędza resztę dnia wśród dorosłych i praktycznie nie ma możliwości angażowania się w odpowiednie dla



Mapa relacji Marka.

dzieci działania. W rzeczywistości ma bardzo ograniczony kontakt z rówieśnikami.

Marek utrzymuje regularny kontakt z rodziną byłego pracownika socjalnego z domu opieki. Nazywa ją "mama". Spędzają razem większość weekendów. Marek jeździ z nimi na wakacje i wycieczki i jest przez wszystkich członków całej rodziny bezwarunkowo akceptowany – rodziców, rodzeństwo, ich partnerów, dziadków oraz przyjaciół rodziców.

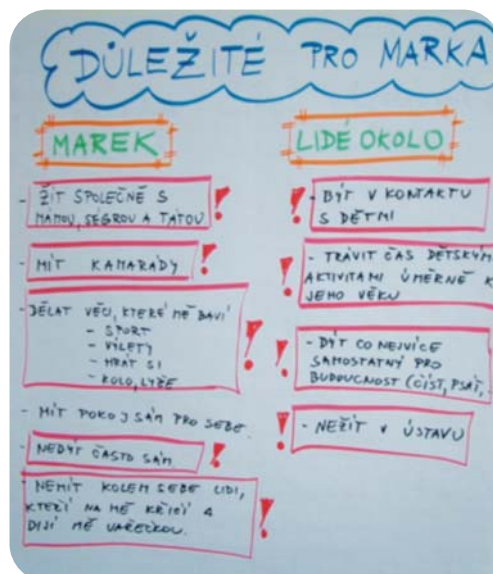
Naszą pracę z Markiem rozpoczęliśmy od odwzorowania ważnych osób w jego życiu w czterech sferach: rodziny, przyjaciół, płatnych usług i szkoły.

Wykorzystaliśmy formularz z książki Indywidualne Planowanie Wsparcia. Marek wymieniał osoby i miejsca, a my rysowaliśmy postacie. Co najważniejsze, podczas wykonywania tego zadania okazało się, że istnieje kobieta, którą Marek nazywa "mama", która go kocha i której rodzina również bardzo życzliwie go akceptuje.

Biologiczni rodzice nie pojawili się na mapie, chociaż istnieli.

Zaczelismy od zadania Markowi pytania, co jest dla niego ważne – co lubi, a czego nie lubi robić w placówce, w szkole, w rodzinie i miejscach, w których spędza czas. Chcieliśmy się dowiedzieć, jak i z kim lubi spędzać swój wolny czas.

Z pomocą "magicznej różdżki" i zestawu symboli próbowaliśmy się również dowiedzieć, jakie ma pragnienia. Najpierw nakreśliliśmy prawdziwą sytuację, a potem sprawdzaliśmy, jak według Marka sytuacja ta powinna wyglądać. Pytania zostały skonstruowane tak, żeby były dla Marka bardziej interesujące: Gdybyś trafił na magiczną wyspę, kogo byś ze sobą zabrał? Gdybyś



Co jest ważne dla Marka i dla ludzi go otaczających.



PATH Marka.

mógł coś teraz zmienić, co by to było?
Jaki prezent chciałbyś otrzymać?
Spotykasz magicznego rycerza w tajemniczym zamku. Rycerz może spełnić trzy życzenia – jakie by to były życzenia?
Co chcesz robić w wakacje i gdzie? Temu misiowi możesz powiedzieć absolutnie wszystko. Co mu powiesz? Próbowaliśmy się również dowiedzieć, co jest dla Marka ważne za pomocą różnych formularzy z książek.

Opracowaliśmy też krótką listę rzeczy, których Marek nie lubi: krzyku, przebywania samemu, bycia bitym drewnianą łyżką.

Na podstawie ustaleń, które wykazały głębokie różnice pomiędzy prawdziwym życiem Marka i życiem, jakie chciałby mieć, zdecydowaliśmy się zorganizować spotkanie terapeutów i opiekunów. Poprzez zaplanowanie jego przyszłości chcieliśmy wprowadzić do jego życia więcej z tego, co Marek w nim kocha. Razem z Markiem wybraliśmy, kto będzie zaproszony: mama, siostra (córka mamy), szef zespołu terapeutów i opiekun, który zajmuje się Markiem w placówce. Zdecydowaliśmy się skorzystać z PATH, ponieważ wiedzieliśmy dokładnie, o czym Marek marzy i musieliśmy zaplanować kolejne kroki, aby te marzenia mogły zostać spełnione.

Spotkanie trwało prawie dwie i pół godziny. Marek był obecny przez cały czas i był bardzo aktywny. Chętnie korzystał z magicznej różdżki, która pomagała mu stymulować twórcze myślenie u wszystkich uczestników. Stworzyliśmy listę celów: Marek będzie uczestniczył w kółku zainteresowań, będzie miał przynajmniej jednego stałego przyjaciela, będzie miał swój własny pokój i będzie jeździł na wycieczki przynajmniej raz w miesiącu. Zacznie się uczyć jeździć na rowerze, na rolkach i na

nartach, będzie czytał i pisał, wybierze się na przejażdżkę motocyklem i będzie mieszkał w rodzinie.

Kiedy byliśmy pewni, że Marek chciał zostać członkiem klubu kempingowego, rozpoczęliśmy przygotowania. Postanowiliśmy stworzyć jednostronicowy profil Marka, aby mógł zostać członkiem klubu. W profilu umieściliśmy zdjęcie Marka, trzy teksty opisujące Marka talenty i mocne strony, informacje o tym, co jest dla niego ważne oraz napisaliśmy jakiego wsparcia potrzebuje, żeby mógł uczestniczyć w takich zajęciach. Marek był bezpośrednio zaangażowany w przygotowanie swojego profilu. Zapytaliśmy go, co lubi i czego nie lubi. Rozmawialiśmy o wsparciu, które będzie mu potrzebne w regularnych spotkaniach i na wyjazdach i tak dalej. Wykorzystaliśmy również informacje zebrane w trakcie rozmów z ludźmi, którzy się Markiem zajmują.



Marek podejmuje decyzje.

Krok 3: PATH

Efekt:

Stworzyliśmy jasne cele, które powstały przy Marka bezpośrednim udziale.

Określiliśmy cel główny: Marek będzie mieszkał w środowisku rodzinnym. W związku z tym, koordynator zwrócił się o pomoc do lokalnego działu pomocy dziecku i rodzinie.

Krok 4: UMOWA O PODEJMOWANIU DECYZJI

Efekt:

Marek zdecydował wyraźnie, że chce należeć do klubu.

Pozostałe dzieci zostały poinformowane jak należy Marka wspierać (np. w czytaniu).

Odkryliśmy skuteczne sposoby wsparcia w podejmowaniu decyzji dotyczących codziennych czynności.

WAŻNE DECYZJE W MOIM ŻYCIU

JAK MUSZĘ SIĘ ZAANGAŻOWAĆ

KTO PODEJMUJE OSTATECZNĄ DECYZJĘ

Co robić w czasie wolnym.

Pokaż mi wizualnie kilka możliwości: połóż symbole czynności na kartce papieru, opowiedz mi o tych czynnościach, zadaj mi pytania, żeby mieć pewność, że rozumiem, daj mi szansę wskazać palcem mój wybór.

Marek.

Innym ważnym życzeniem Marka było mieć przyjaciół i robić typowe dla dzieci rzeczy – grać w różne gry, jeździć na wycieczki, grać na instrumencie muzycznym, spędzać czas na łonie natury, jeździć na rowerze, jeździć na rolkach i nartach.

Aby móc spełnić te życzenia znaleźliśmy klub (Klub Kempingowy wspomniany powyżej), w którym było około 20 dzieci, które spotykają się raz w tygodniu, grają w różne gry, jeżdżą na wycieczki, organizują wycieczki rowerowe, jeżdżą na rolkach i na nartach. Musieliśmy się upewnić, że Marek chce zostać członkiem tego klubu.

Wiedzieliśmy, że Marek bardzo często odpowiadał na pytania dotyczące wyboru reagując na ostatnią wymienioną opcję, którą mu proponowaliśmy. Na przykład, kiedy go pytamy: "Czy wolisz iść do zoo czy do kina?" odpowie "kino", choć wiemy, że kina nie lubi, a w zoo może

spędzić mnóstwo czasu.

Dlatego też zrobiliśmy wizualizację informacji na dużych arkuszach papieru, gdzie informacje związane z podejmowaniem decyzji zostały narysowane i uzupełnione przygotowanymi symbolami. Po przedstawieniu wszystkich działań klubu zadaliśmy mu różne pytania, aby sprawdzić, czy naprawdę zrozumiał te informacje. Ten rodzaj wsparcia okazał się użyteczny: Marek był z nami przez cały czas, aktywnie pytał o różne rzeczy i było jasne, że dobrze się bawił.

W końcu Marek potwierdził swój wybór mówiąc TAK i wskazał palcem na zajęcia klubowe, przedstawione na kartce, w których chciał uczestniczyć. Wykorzystaliśmy to doświadczenie do przygotowywania umowy o podejmowaniu decyzji, z której skorzystać mogą wszystkie osoby wspierające Marka.

Krok 5: JEDNOSTRONICOWY PROFIL

Efekt:

Na spotkanie z szefem klubu przygotowaliśmy pozytywne informacje i dołączyliśmy do nich wszystkie ważne kwestie, zgodnie z wolą Marka. Marek został członkiem klubu i zaczął brać udział w klubowych zajęciach.

Marek



Co mám rád:

- o Sport
- o Sladkosti
- o Hraní na hudební nástroje
- o Lidí, na kterých mi záleží – máma, ségra, Pája
- o Pochvalu
- o Děti
- o Pomáhám všem okolo
- o Užít se novým věcem

Co nemám rád:

- o Nerad končím činnost, která mě baví
- o Jsem smutný, když odchází lidé, které mám rád
- o Když jsem sám

Jak mi dobře pomůžete?

- o Do všeho se často vrhám po hlavě. Potřebuji zpomalovat. Stačí, když mi to řeknete. Třeba – ještě počkej.....teď už můžeš.
- o Některé věci dělám pomaleji. Buď se mnou prosím trpělivý.
- o Rád dělám věci až do konce tak, jako ostatní. Když třeba nějakou soutěž nestihnou, všichni už mají hotovo, budu moc rád, když ji také budu moci dokončit.
- o Potřebuji občas vyčistit brýle. Sám si o to ale nefeknu.
- o Potřebuji vědět, za kým mohu přijít, když si s něčím nebudu vědět rady.
- o Někdy se stane, že něčemu nerozumím a nezeptám se. Ověřuj si to prosím tím, že se mě zeptáš, nebo mi to ukážeš (co mám dělat).
- o Věcem více rozumím, když mi je ukážeš, než když mi je pouze řekneš.

EWALUACJA PRACY W CYTATACH

Przybrana mama: "Gdybym tego nie widziała, to bym nie uwierzyła, że Marek potrafi być tak długo skoncentrowany. Bardzo mu się to podobało, cieszył się, że jest w centrum uwagi i podobało mu się, że wszyscy byli stale tu dla niego. Nie musiał się dzielić bliską osobą z nikim innym".

Przybrana siostra: "Kiedy zobaczyłam jak Marek macha magiczną różdżką, naprawdę miałam wrażenie, że wszystko jest możliwe ... Nie myślałam o tym, dlaczego niektórych rzeczy nie da rady zrobić, ale myślałam o tym, jak dalej postępować, aby wszystko poszło dobrze".

EWALUACJA PRACY Z MARKIEM

Co się udało:

- Znaleźć zrozumiały dla Marka sposób przekazania informacji.

- Przekazanie tych sposobów komunikacji osobom bliskim Markowi (mamie, siostrze, szefowi zespołu terapeutów) i tym, od których Marek jest zależny (oni pracują dalej z informacjami).

- Pozwolić Markowi decydować, jak chce spędzać swój wolny czas w czwartki i postępować zgodnie z jego decyzją.

Co się nie udało:

- Wdrożyć wszystkich osób pracujących z Markiem (personel placówki, nauczycieli i nauczyciela wspomagającego) w system przekazywania Markowi zrozumiałych przez niego informacji. Często to oni podejmują za niego decyzje.

III. Historia grupowa

Jednym z tematów tego projektu był udział dzieci w procesie podejmowania decyzji na szczeblu administracji publicznej. Badania międzynarodowe pokazują, że prawo do udziału w podejmowaniu decyzji jest jednym z najczęściej odmawianych praw dzieciom z niepełnosprawnością intelektualną. W związku z tym zwróciliśmy się do lokalnych władz w dzielnicy Praga 14 i poprzez konkretne działania (na przykład Radę Uczniów i Forum Dzieci) zaczęliśmy razem pracować nad angażowaniem dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w politykę miejską.

Najpierw zaczęliśmy uczestniczyć w posiedzeniach Rady Uczniów, która spotyka się regularnie w każdy pierwszy wtorek miesiąca. Rada omawia różne kwestie, które są przedmiotem zainteresowania dzieci i przygotowuje ciekawe wydarzenia, do udziału w których dzieci są zapraszane i podczas których systematycznie zbierane są opinie uczestników. Przedstawiciele Rady nabywają pewne umiejętności poprzez "grę" w politykę miejską. Taka gra organizowana jest przez lokalne władze na początku każdej kadencji. Kadencja Rady Uczniów trwa jeden rok szkolny.

Pierwsze spotkanie Rady Uczniów poświęcone było życiu dziecka z niepełnosprawnością intelektualną. Na początku każdy członek Rady opowiadał o swoich zainteresowaniach, o tym, co lubi i czego nie lubi, a wszystkie

obserwacje zapisywane były na papierze. Następnie, za pomocą jednostronicowego profilu, który wyraźnie pokazuje, co dziecko lubi i jakiego wsparcia potrzebuje, przedstawiliśmy dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w grupie. Uczniowie doszli do wniosku, że w rzeczywistości nie ma żadnej różnicy i że nie rozumieją, dlaczego ludzie robią tyle szumu wokół tematu włączania społecznego.

Uczniowie głosowali nad przyjęciem kilku uzgodnionych kroków i jednogłośnie zdecydowali o przyjęciu kolejnej dwójki dzieci do Rady. Wspólnie ustaliliśmy, że pierwszym wspólnym wydarzeniem będzie Forum Dzieci. Następne posiedzenie samorządu dotyczyło tylko tego tematu. W ramach powitania nowych członków samorządu lokalnego wspólnie z Radą Uczniów (20 dzieci w wieku od 12 do 17 lat) przygotowaliśmy teksty, które były zrozumiałe dla wszystkich. Jednym z tematów na Forum Dzieci był czas wolny i sport. Musieliśmy zebrać opinie uczestników dotyczące możliwości spędzania wolnego czasu i uprawiania sportu – czy władze lokalne zapewniają przestrzeń i miejsca, w których młodzi ludzie mogą brać udział w zajęciach, które naprawdę lubią.

"Być innym nie oznacza, że nie można być dobrym przyjacielem. ... To normalne być innym, a kto nie uważa tego za normalne, sam nie jest normalny".
(Członek Rady Uczniów).

CO SIĘ UDAŁO?

Spotkać z burmistrzem, który wyraźnie popierał pomysł.

Poznać trzy osoby, które wspierały działania dzieci w dzielnicy Praga 14. Jedna osoba wyrażała się bardzo pozytywnie o naszej propozycji ("to naturalne"), dwie pozostałe również nas poparły mówiąc "Spróbujmy".

Uzyskać dobry efekt spotkania Rady Uczniów – nie rozumiemy dlaczego te dzieci już dawno temu nie dołączyły do nas.

Wraz z radnymi przygotować materiały łatwe do czytania. Znaleźć dwie rodziny, które wspierały swoje dzieci w decyzji o zostaniu członkiem Rady Uczniów.

Ustalić, że Petr i Dasa będą brać udział w następnej kadencji Rady Uczniów.

CO SIĘ NIE UDAŁO?

Znaleźć rodziny, która chciałyby wesprzeć swoje dziecko w wzięciu udziału w Forum Dzieci.

W przypadku Petra i Dasy uzgodniliśmy z jednym z organizatorów, wybranych przez zespół jako osobą kontaktową dla nas w Radzie Uczniów, że nakręcimy film dokumentalny, który będzie mógł być później wykorzystany przez inne rady. Jednak w dniu spotkania okazało się, że pozostali członkowie zespołu nie wiedzieli nic o kręceniu filmu, a to spowodowało zamieszanie w planowanych działaniach.



Zwróciliśmy się do dziewięciu rodzin w dzielnicy Praga 14 z ofertą pomocy społecznej działającej w tej dzielnicy. Zaproponowaliśmy im dzieciom z niepełnosprawnością intelektualną wzięcie udziału w Forum Dzieci. Jednak niespodziewanie otrzymaliśmy od wszystkich odpowiedzi odmowne: nie chcieli, aby ich dzieci brały udział w imprezie zorganizowanej dla wszystkich dzieci (również dla dzieci bez niepełnosprawności). Nie chcieli narażać swoich dzieci na śmieszność. Był to paradoks, ponieważ te dzieci same z siebie były gotowe przyjąć osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Bariery istnieją w naszych głowach, a raczej w głowach dorosłych. Impreza się odbyła i chociaż poczyniliśmy przygotowania, by mogły w niej uczestniczyć osoby z niepełnosprawnością intelektualną, nikt z nich nie wziął w niej udziału. Było to trzecie coroczne wspólne posiedzenie około stu uczniów, które miało na celu omówienie problemów



dzielnicy w różnych sferach życia (w sferze kultury, sportu i rekreacji, zieleni, przestrzeni publicznej, systemu edukacji, transportu, przestępczości i bezpieczeństwa).

Spotkanie to było przykładem dobrej praktyki angażowania dzieci i młodzieży w politykę miejską. Była to okazja, dzięki której dzieci i mogły mieć wpływ na dalszy rozwój i na jakość życia w ich dzielnicy.

"Niektórzy z was zapewne wiedzą, że w dzielnicy Praga 14 organizuje się spotkania, na których przynajmniej niektórzy dorośli udają, że są zainteresowani tym, co młodzi ludzie w naszym wieku myślą. Pewnie teraz obrażam większość moich rówieśników, ale poważnie – jesteśmy dziećmi Matki Ziemi i naszych rodziców". (Jakub Resutík, 16 lat, Członek Rady Uczniów z dzielnicy Praga 14).



Działaliśmy również indywidualnie i w maju znaleźliśmy dwie rodziny, które wspierały swoje dzieci w decyzji o udziale w posiedzeniu Rady Uczniów. Spotkanie odbyło się w czerwcu 2014 roku. Ponieważ było to ostatnie spotkanie przed wakacjami, tematem spotkania była ocena mijającego roku oraz przygotowanie wydarzenia, które zostało zaprezentowane przez zastępcę burmistrza dzielnicy Praga 14. Pani wiceburmistrz zaproponowała dzieciom wzięcie udziału w spotkaniu z posłami do Parlamentu, która zorganizowała. Ośmioro dzieci chciało w nim uczestniczyć, wśród nich Petr, który był na spotkaniu po raz pierwszy. Zarówno 15-letniemu Petrowi jak i 16-letniej Dasie spotkanie bardzo się spodobało i stwierdzili, że przyłączą się do Rady Uczniów we wrześniu.

Po spotkaniu rozmawialiśmy z matką Dasy, który przyszła odebrać córkę. Powiedziała nam, że nie wierzyła w to (i

że była jedną z tych matek, którym pomoc społeczna zajmująca się jej córką już to proponowała), ale ponieważ Dasa nalegała, zdecydowała się ją w końcu wesprzeć. Kiedy zapytaliśmy ją, dlaczego nie wspierała Dasy wcześniej, kiedy Dasa pierwszy raz o tym powiedziała, wyjaśniła, że miała złe doświadczenia. Kilka razy odwiedziła Centrum Dzieci i Młodzieży, które pomaga organizować Radę Uczniów, żeby zapisać córkę na kurs gry na flecie. Odmówiono jej jednak i wyjaśniono, że Centrum nie jest w stanie świadczyć usług dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną, ponieważ ich pracownicy nie są specjalnie szkoleni. Dlatego zapisała Dasę do specjalnego ośrodka, do którego uczęszczają tylko dzieci z niepełnosprawnością intelektualną.

W myśleniu całego Centrum Dzieci i Młodzieży musiała zajść kluczowa zmiana: głos dzieci musi być wysłuchany. Głos mówił wyraźnie: Nie rozumiem, dlaczego te dzieci muszą być gdzieś indziej niż my. Chcemy, żeby były tutaj.

IV. Zasoby

Ta część naszej publikacji zawiera podsumowanie narzędzi, które wspomagają zaangażowanie dzieci w proces podejmowania decyzji. Krótko opisujemy każde narzędzie, a także odsyłamy do stron internetowych, na których można uzyskać więcej informacji.

W naszej pracy zastosowaliśmy Indywidualne Planowanie Wsparcia. Z pomocą technik i narzędzi tej koncepcji tworzy się – jeśli jest ona prawidłowo zastosowana – przestrzeń dla identyfikacji i poszanowania opinii osób, które otrzymują pomoc i wsparcie. Odpowiednio uwzględnione jest także zdrowie, bezpieczeństwo oraz akceptacja tych osób przez ich otoczenie. Szczególne przypadki zastosowania narzędzi wymienionych poniżej można znaleźć w poprzednich rozdziałach.

Indywidualne Planowanie Wsparcia to szczególna metoda planowania wsparcia i pomocy, której potrzebują osoby z niepełnosprawnością lub z innymi deficytami w swoim codziennym życiu, a także w działaniach, które prowadzą do wielkich zmian w ich życiu. Ta metoda bierze pod uwagę kwestie, które są dla nich ważne, a tym samym poszerza możliwości ich samostanowienia. Nie jest ograniczona jedynie do usług zapewnianych przez specjalistów. Do zasobów zaliczamy także

umiejętności i talenty danych osób, ich rodziny i przyjaciół, bogactwo lokalnej społeczności oraz wspólne usługi publiczne.

W projekcie “Wysłuchajcie Nas!” wykorzystaliśmy następujące narzędzia w celu wzmocnienia głosu dzieci z niepełnosprawnością intelektualną.

Jednostronicowy profil

Jednostronicowy profil to krótki zarys głównych cech osoby. Powstaje zazwyczaj po pierwszym spotkaniu z dzieckiem i podsumowuje najważniejsze wnioski, które są istotne dla dalszej jego opieki i wsparcia. Jednostronicowy profil może być również przygotowany w związku z rozpoczęciem nauki w szkole, zmiany dostawcy usług społecznych lub poszukiwaniem rodziny zastępczej.

Jednostronicowy profil składa się zazwyczaj z trzech części:

- 1) Co osoby, które znają dziecko i które je kochają, w nim lubią i podziwiają?
- 2) Co jest dla dziecka ważne – co lubi robić?, dokąd i z kim chciałoby się wybrać?
- 3) Jak możemy zapewnić dziecku najlepsze wsparcie?

Profil zawiera również zdjęcie dziecka i ewentualnie przedmioty, które nam coś mówią o jego osobowości.

Jednostronicowy profil powinien zawierać jak najwięcej szczegółów, aby umożliwić jego maksymalne praktyczne wykorzystanie (np. ona lubi pączki i pierniczki zamiast ona lubi słodkie; jego plecak musi być porządnie zamknięty, jego pas musi być ciasno zapięty, nienawidzi, kiedy ktoś przesuwa jego rzeczy na stole zamiast lubi porządek). Część profilu mówiąca o wsparciu powinna zawierać opis wsparcia, a nie listę ograniczeń (np. potrzebuje podpowiedzi, *gdzie w swoim dzienniku ma zapisać datę spotkania i trzeba mu codziennie rano przypominać, co ma robić, zamiast ma problemy z czasem*).

Jeśli chcemy zaangażować młodych ludzi w proces podejmowania decyzji, powinniśmy wiedzieć, co jest dla nich ważne. Dzieci często potrzebują pomocy, gdy próbują przedstawić swoje pomysły i gdy próbują się skomunikować. Jednostronicowy profil jest dobrym narzędziem, które pomaga nam

zrozumieć preferencje młodych osób oraz sposoby, za pomocą których można im najlepiej pomóc.

Aby stworzyć Jednostronicowy profil dobrze jest wykorzystać informacje zebrane za pomocą narzędzi takich jak: Talenty i Mocne Strony, Mapa Relacji, Ważne i Korzystne, Dobór Terapeutów itp.

Więcej informacji o Jednostronicowym Profilu można znaleźć na następujących stronach:

<http://www.helensandersonassociates.co.uk/media/38428/onepageprofilesinschools.pdf>

<http://www.helensandersonassociates.co.uk/media/38450/oppinschlguide.pdf>

<http://onepageprofiles.wordpress.com/>

http://www.google.cz/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=15&ved=0CJYBEYwDg&url=http%3A%2F%2Flibrary.teachingtimes.com%2Farticles%2Fwhyeverychildneedsaonepageprofile&ei=gUGGU6b9K_u_T7Aa88IH4Cg&usq=AFOjCNEG9Ew4JDuYFiM7pEchO_RggIFfPA&sig2=NFhMOjHCXuq85gLIItSKyA&bvm=bv.67720277,d.ZGU

<http://www.helensandersonassociates.co.uk/reading-room/how/person-centred-thinking/one-page-profiles.aspx>

Talenty i Mocne Strony

W Indywidualnym Planowaniu Wsparcia tworzenie map mocnych stron danej osoby – darów i talentów – ma przynajmniej trzy cele. Po pierwsze, rekompensuje wiele negatywnych opisów – medycznych, psychologicznych, psychiatrycznych i innych diagnoz, z których się często korzysta w odniesieniu do osób niepełnosprawnych; takie opisy często stygmatyzują i stanowią barierę dla pozytywnego odbioru osób niepełnosprawnych. Po drugie, dary i talenty mogą być praktycznie wykorzystywane do budowania społecznych więzi i kontaktów, do znalezienia swojego miejsca w szkole lub w pracy, a także do włączania we wspólne życie społeczne. I wreszcie:

Jeśli odkryjemy, w czym młodzi ludzie są dobrzy, zwiększamy prawdopodobieństwo, że będziemy w stanie im pomóc zaplanować działania, którymi są zainteresowani i które lubią. Jest to szczególnie ważne w przypadku młodych ludzi o znacznym stopniu niepełnosprawności, którzy nie potrafią wyartykułować swoich

upodobań słownie. Opieramy się na założeniu, że człowiek zwykle chce robić rzeczy, w których jest już dobry.

Aby łatwiej było nam myśleć o darach i talentach, możemy skorzystać z prostej ilustracji, która przypomina nam, że dary i talenty są nie tylko w głowie, ale można je również znaleźć w ramionach, sercu, korzeniach (historia rodziny, wiara itp.). Aby zorientować się w czyichś mocnych stronach, rozmawiamy z członkami personelu, członkami rodziny, przyjaciółmi oraz pozostałymi mieszkańcami placówki itp. Możemy również zorganizować warsztaty „sztuki”, podczas których rysujemy kontur osoby na dużym arkuszu papieru i następnie obok rysujemy jej talenty.



Więcej informacji na stronach:

http://www.nes.scot.nhs.uk/media/435128/13875-nes-mental_health-module4.pdf (strona 100).

Mapa/Krąg Relacji

Mapa relacji to graficzny opis, pokazujący osoby, z którymi młody człowiek ma kontakt oraz jak bliskie są to relacje. Im krótsza odległość między ludźmi na papierze, tym bliższe relacje. Mapa pomaga stwierdzić, kto z członków rodziny, kolegów ze szkoły, przyjaciół i personelu, w tym nauczycieli i innych osób, jest dla dziecka ważny.

Mapa może być podzielona na cztery sektory, z których każdy reprezentuje relacje z różnymi grupami ludzi: rodziną, przyjaciółmi, specjalistami i kolegami ze szkoły i z domu. Ten graficzny opis relacji wyraźnie pokazuje, kogo brakuje w życiu dziecka, które relacje powinny być wzmocnione, kto nie został wykorzystany do zapewnienia wsparcia (a powinien być zaangażowany) i kto powinien zostać zaproszony do pomocy w stworzeniu planu lub zostać zaproszony na

spotkanie terapeutów i opiekunów.

Podczas tworzenia mapy młody człowiek powinien mieć możliwość wyrażenia swojego zdania o relacjach. Dziecko może narysować mapę samo; może umieścić zdjęcia ludzi wokół swojego portretu, itp. Jeśli dziecko nie może być zaangażowane bezpośrednio, musimy odczytać informacje z jego zachowania lub zastosować inne alternatywne metody komunikacji.

Mapy relacji mogą nam dużo powiedzieć: z kim młody człowiek chce spędzać najwięcej czasu, czyją obecnością nie jest zainteresowany, kogo brakuje w jego relacji, itp. Poszanowanie tych ustaleń wzmacnia uczestnictwo dzieci w podejmowaniu decyzji.



Mapa relacji Marka.

Więcej informacji na stronach:

<http://www.helensandersonassociates.co.uk/reading-room/how/person-centred-thinking/person-centred-thinking-tools/relationship-circle.aspx>

<http://trainingpack.personcentredplanning.eu/attachments/article/90/pct%20relationships%20circle.pdf>

<http://www.gadoe.org/Curriculum-Instruction-and-Assessment/Special-Education-Services/Documents/Quad.RelationshipMap.pdf>

https://www.realopportunities.org.uk/media/64285/relationship_circles.pdf

Pytania 4+1

To proste narzędzie jest uporządkowanym sposobem na zebranie wiedzy i na zaprezentowanie jej wszystkim, których może ona dotyczyć.

Zadaje następujące pytania: Czego wypróbowałeś? Czego się nauczyłeś? Z czego jesteś zadowolony? Co Cię martwi? Odpowiedzi na pierwsze cztery pytania prowadzą nas do pytania "plus 1": Na podstawie tego, co wiemy, co powinniśmy zrobić?

Na zebraniach możemy wykorzystać odpowiedzi na pytania 4 + 1 jako dane wejściowe do podjęcia decyzji o kolejnych krokach. Możemy powiesić arkusze papieru na ścianach, każdy arkusz z innym pytaniem, a koordynator będzie prosił osoby (w tym dzieci), żeby zapisywały na nich odpowiedzi. Dziecko, aby mogło aktywnie uczestniczyć, może potrzebować pomocy innej osoby.

Pytania 4 + 1 mogą nam pomóc lepiej słuchać dziecka, jeśli dziecko zaangażuje się w proces osobiście lub jeśli wyznaczony przedstawiciel (w sytuacji, gdy dziecko nie potrafi komunikować się bezpośrednio) wyraża pogląd dziecka dzięki wcześniejszej pracy z innymi narzędziami, takimi jak Tabele komunikacji, Ważne i Korzystne, itp.

Więcej informacji na stronach:

<http://www.helensandersonassociates.co.uk/reading-room/how/person-centred-thinking/person-centred-thinking-tools/4-plus-1-questions.aspx>

Ważne i Korzystne

Pomiędzy tym, co jest ważne (co lubi i czego nie lubi) i tym, co jest korzystne dla młodego człowieka musi istnieć równowaga. Zapewniona młodemu człowiekowi opieka powinna umożliwiać mu zaangażowanie w ulubione zajęcia z ulubionymi ludźmi w ulubionych miejscach. Jednocześnie musimy pamiętać o zdrowiu i bezpieczeństwie młodego człowieka; trzeba mu zapewnić pozytywny rozwój psychiczny i fizyczny, jak również możliwość dorastania w rodzinie. W tym przypadku nie chodzi o podejmowanie decyzji "albo – albo".

U dzieci, u których zdolność do formułowania i wyrażania swoich myśli jest ograniczona ze względu na ich niepełnosprawność intelektualną, należy zwrócić uwagę na odwzorowanie tego, co jest dla nich ważne i odróżnienie tego od tego, co jest dla nich korzystne. W ten sposób możemy włączyć dzieci z niepełnosprawnością do uczestniczenia w podejmowaniu decyzji. Pomocny może się okazać schemat WAŻNE I KORZYSTNE.

Czego wypróbowałeś?

Z czego jesteś zadowolony?

Czego się nauczyłeś?

Co Cię martwi?

Na podstawie tego, co wiemy, co powinniśmy zrobić?

Przy planowaniu wsparcia skupiamy się na pozycjach po prawej stronie (Korzystne), ale musimy też wziąć pod uwagę elementy znajdujące się po lewej stronie (Ważne). Jeśli weźmiemy pod uwagę ulubione zajęcia, zabawki dziecka itp., może to mieć istotny wpływ na motywację dziecka do uczestniczenia w zajęciach, których za bardzo nie lubi, ale które są korzystne dla jego rozwoju.

Określenia po prawej stronie mają reprezentować rzeczy, których należy unikać w procesie wychowywania dziecka, oraz rzeczy, które powinny być zapewnione (nie może to być tylko lista lekarskich czy psychologicznych diagnoz). Lewa strona zawiera jedynie punkt widzenia dziecka (Ważne). Wizualizacje (rysunki, obrazy, zdjęcia itp.) czy różne zabawne i pomysłowe techniki – na przykład używanie magicznej różdżki lub misia, któremu dziecko może powierzyć sekret – mogą nam pomóc uzyskać informacje od dziecka (ale także od dorosłych).

Obserwacje i wywiady z ludźmi, którzy dobrze znają dziecko mogą być wykorzystane do określenia, co jest ważne dla dzieci, które nie używają słów, nie rozumieją, co się do nich mówi i dla których nie istnieje funkcjonujący system komunikacji dwukierunkowej.

Obie strony wykresu są opracowywane w zależności od tego, jakie dziecko ma możliwości poznawania świata i w zależności od tego, w jaki sposób ludzie wokół tego dziecka to dziecko poznają. Jeśli na początku wiemy bardzo niewiele o tym, co dziecko lubi, powinien to być dla nas sygnał, że należy się zaangażować w działania, które oferują nowe możliwości. Na przykład, kiedy dziewięcioletni Mateusz był przewożony samochodem na konsultację dotyczącą alternatywnej komunikacji, okazało się, że uwielbia jeździć samochodem i lubi ruch uliczny (jak każdy typowy chłopiec).

Więcej informacji na stronach:

<http://www.helensandersonassociates.co.uk/reading-room/how/person-centred-thinking/person-centred-thinking-tools/sorting-important-tofor.aspx>

<http://trainingpack.personcentredplanning.eu/index.php/en/person-centred-thinking-tools/important-to-for>

PATH

PATH jest akronimem **Planning Alternative Tomorrows with Hope** (Planowania Alternatywnego Jutra Z Nadzieją). PATH składa się z **7 etapów** zapisanych w określonym formacie, który wykorzystywany jest w procesie planowania terapii. Podstawą PATH jest szablon, który odzwierciedla proces dyskusji osób, które mają pomóc danej osobie zaplanować praktyczną i sensowną podróż wiodącą ku przyszłości.

Celem PATH jest określenie wyraźnych kroków, które prowadzą do pożądaných zmian na lepsze.

Pierwszy etap PATH to marzenia danej osoby, a następnie grupa rozważa kolejne kroki w dążeniu do osiągnięcia pozytywnych zmian.

7 etapów PATH:

1. Marzenia
2. Cele
3. Teraz
4. Osoby, które trzeba zaangażować
5. Jak wzmocnić ucznia
6. Pierwsze kroki
7. Następne działania

PATH jest doskonałym narzędziem dla dzieci i młodzieży, za pomocą którego można wyznaczać pozytywne i możliwe do zrealizowania cele i marzenia. Efektem tego procesu jest obrazowy, zakreślony w czasie plan działania umożliwiający dążenie do osiągnięcia wyznaczonych celów.

WAŻNE DECYZJE W MOIM ŻYCIU

JAK MUSZĘ SIĘ ZAANGAŻOWAĆ

KTO PODEJMUJE OSTATECZNĄ DECYZJĘ

Opis decyzji.

Opis bezpośredniego zaangażowania i potrzebne wsparcie.

Imię osoby, która podejmuje ostateczną decyzję.

Dyskusja powinna być moderowana przez koordynatora, który prowadzi zebranie i protokołowana przez wyznaczoną osobę.

Więcej informacji na stronach:

<http://www.inclusion.com/artcommonsense tools.html>

<http://www.inclusion.com/path.html>

Umowa o podejmowaniu decyzji

Także to narzędzie bezpośrednio pomaga dzieciom zwiększyć możliwości dokonywania wyboru i kontrolę w ich życiu. Jest to prosta tabela, która składa się z trzech kolumn.

Taki uporządkowany sposób myślenia jasno pokazuje zespołowi wsparcia, jakie podejście będzie najlepsze i kto powinien być zaangażowany w odpowiednie decyzje. Jednocześnie jest to sposób zapisywania uzgodnionych procedur oraz sposób przekazywania tych procedur innym.

Umowa o podejmowaniu decyzji zwiększa zaangażowanie dziecka w proces podejmowania decyzji dzięki większej uwadze, którą personel pomocniczy poświęca głosowi dziecka.

Więcej informacji na stronach:

<http://www.helensandersonassociates.co.uk/media/75056/decisionmakingwithexamples.pdf>

<http://www.helensandersonassociates.co.uk/reading-room/how/person-centred-thinking/person-centred-thinking-tools/decision-making-agreement.aspx>

Tabele komunikacji

Tabela komunikacji jest skutecznym sposobem zapisywania tego, co ludzie nam mówią poprzez swoje zachowanie, jak również sposobem na przekazanie innym, co trzeba zrobić, jeśli osoba komunikuje się konkretnym zachowaniem. To narzędzie pomaga nam zwłaszcza, gdy ludzie nie komunikują się słowami lub innym sformalizowanym systemem komunikacji (jak język migowy, symbole itp.) lub gdy zachowania są bardziej przejrzystą metodą komunikacji niż słowa.

Komunikacja to proces dwustronny; z tego powodu potrzebne są nam dwa rodzaje tabel: 1) Jak rozumiemy, co dana osoba nam mówi i 2) W jaki sposób prześlemy tej osobie to, co chcemy, żeby zrobiła.

1. Tabela komunikacji

Co się dzieje	robi	To może znaczyć	A powinniśmy

Tabela, która nam pokazuje komunikację danej osoby może mieć dwie formy dla dwóch różnych sytuacji. Po pierwsze, kiedy nie wiemy, co oznacza konkretne zachowanie, możemy spróbować odkryć jego znaczenie w konkretnych okolicznościach. Drugie podejście dotyczy sytuacji, w której znamy znaczenie i musimy zapisać tę wiedzę dla wszystkich osób pracujących z daną osobą (wtedy tabela działa jak słownik).

2. Jak mówimy ludziom, co byśmy chcieli, żeby zrobili

Ta tabela pomaga każdej osobie zaangażowanej w pracę z dzieckiem dowiedzieć się, co trzeba powiedzieć i zrobić, żeby dziecko nas zrozumiało.

Chcemy powiedzieć	Robimy to	Mówimy to

Tabele komunikacji dają dzieciom, które komunikują się głównie za pośrednictwem swoich zachowań możliwość wypowiadania się i bycia zrozumianym. Jest to kluczowe, aby dzieci mogły mieć możliwość odpowiedniego wyboru i kontroli nad swoim życiem.

Więcej informacji na stronach:

<http://www.helensandersonassociates.co.uk/reading-room/how/person-centred->

thinking/person-centred-thinking-tools/communication-chart.aspx

http://learningcommunity.us/documents/Chapter4_PersonCentredThinkingTool_4_Communication.pdf

Przedmioty wspomagające komunikację
Są to małe przedmioty lub części przedmiotów, które symbolizują rzeczy, czynności lub osoby. Przedmioty mogą być stosowane do przekazywania informacji o tym, co się za chwilę wydarzy, na przykład bucik może oznaczać wyjście na dwór, tyżka może symbolizować jedzenie, itp.

Tego typu narzędzia są używane do zwiększania zrozumienia i umiejętności komunikowania się, zwłaszcza u dzieci z niepełnosprawnością intelektualną dużego stopnia. Symbole i przedmioty jest niektórym dzieciom często łatwiej zrozumieć niż wypowiedzane słowa.

Wybór przedmiotów musi być dostosowany zarówno do każdej osoby jak i do otoczenia, w którym mają być one wykorzystane. Nie ma określonych zestawów takich przedmiotów. Przedmioty wybierane są w zależności od potrzeb i możliwości danej osoby.

Więcej informacji na stronach:

<http://www.icommunicatetherapy.com/child-speech-language/children-special-needs-learning-difficulties/using-visuals-aids-objects-reference-enhance-communication/>

WNIOSKI

Czego wypróbowaliśmy?

-  Korzystania z różnych narzędzi z Indywidualnego Planowania Wsparcia.
-  Połączenie pracy działu pomocy dziecku i rodzinie, placówki opiekuńczej, szkoły i zajęć pozaszkolnych oraz rodziny.
-  Połączenia narzędzi wspomagających komunikację z narzędziami z planowania indywidualnego.
-  Włączenia dzieci z niepełnosprawnością intelektualną do Rady Uczniów.

Co nas cieszy w ukończonej pracy?

-  Ludzie, którzy są osobiście zainteresowani dziećmi pracowali z nami i korzystają teraz z wyników planowania.
-  W obydwu przypadkach udało się nam połączyć specjalistów i nieprofesjonalistów i wspólnie ich zaangażować.
-  Udało nam się sprawić, że głosy dzieci były wysłuchane przez osoby podejmujące decyzje i że następnie opinie dzieci były brane pod uwagę.
-  Udało nam się wypracować system, który ułatwia osobom pracującym z dzieckiem wspieranie go w podejmowaniu decyzji dnia codziennego.
-  Opracowaliśmy działający system komunikacji, za pomocą którego dzieci mogą uczestniczyć w podejmowaniu decyzji.
-  Udało nam się włączyć dzieci w społeczeństwo.
-  Dzieci bez niepełnosprawności wykazały duże zainteresowanie przyjęciem dzieci z niepełnosprawnością do Rady Uczniów.
-  Władze lokalne są chętne do pomocy.

Co nas martwi?

- Niepewność w dziale pomocy dziecku i rodzinie co do rodziny biologicznej jednego z dzieci, która to rodzina musi być brana pod uwagę.
- Istniejący system przewiduje oczywiście, że działy pomocy dziecku i rodzinie korzystają z różnorodnych metod działania; jeśli nie ma jednak woli, aby wspierać nowe metody, to stanowi to dużą barierę.
- Istnieje pewien odsetek dzieci z niepełnosprawnością intelektualną, o których wiemy bardzo niewiele; do niektórych z nich nie jesteśmy w ogóle w stanie dotrzeć, ponieważ dział pomocy dziecku i rodzinie nie chce rozwiązać tego problemu lub nie uważa danego dziecka za zagrożone.
- Negatywne nastawienie rodziców dzieci z niepełnosprawnością co do możliwości włączenia tych dzieci w działanie Radzie Uczniów.

Czego się nauczyliśmy?

- Warto polegać na swojej własnej pomysłowości i nie korzystać wyłącznie z pomocy ułatwiających komunikację dostępnych na rynku.
- Warto zawierać umowy z podmiotami (np. dostawcami usług), aby wyegzekwować odpowiednie podejście, które zapewni dziecku poważne traktowanie.
- Na wszystko potrzeba czasu i na wszystkich poziomach zawsze istnieje ryzyko, że sprawy przestaną posuwać się do przodu.

Jakie będą następne kroki?

- Znalezienie sposobu na włączenie tego podejścia w pracę działów pomocy dziecku i rodzinie oraz placówek opiekuńczych.
- Pokazanie, że dzieci z niepełnosprawnością intelektualną mają swoje zdanie i że powinno ono być brane pod uwagę w procesie podejmowania decyzji.
- Szukanie sposobu, aby dzieci z niepełnosprawnością intelektualną uczestniczyły w pracach Rady Uczniów.



INCLUSION EUROPE

Inclusion Europe jest europejską siecią stowarzyszeń reprezentujących osoby z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodziny w 36 krajach europejskich. Od 1988 roku Inclusion Europe działa na rzecz włączenia problematyki osób niepełnosprawnych do głównego nurtu polityki, równych szans i pełnego uczestnictwa osób z niepełnosprawnością intelektualną we wszystkich aspektach życia społecznego.
www.inclusion-europe.org.

EUROCHILD

Eurochild to sieć organizacji i osób indywidualnych pracujących w Europie na rzecz poprawy jakości życia dzieci i młodzieży. Praca Eurochild opiera się na zasadach zawartych w Konwencji o prawach dziecka Organizacji Narodów Zjednoczonych.
www.eurochild.org.



FUNDACJA CEDAR, BULGARIA

Fundacja Cedar jest bułgarską organizacją non-profit zarejestrowaną w roku 2005, której działalność koncentruje się na deinstytucjonalizacji: procesie zamykania dużych specjalistycznych instytucji opiekuńczych dla dzieci i młodzieży z fizyczną i intelektualną niepełnosprawnością i zastępowaniem ich małymi ośrodkami o charakterze rodzinnym.
<http://www.cedarfoundation.org/en/>.

QUIP – ASSOCIATION FOR CHANGE, CZECHY

Obywatelskie stowarzyszenie Quip powstało w 2003 roku w celu wspierania rozwoju jakości i dobrych praktyk w zakresie opieki społecznej, promowania edukacji w tym obszarze oraz budowania świadomości i praw podopiecznych opieki społecznej, a zwłaszcza osób z niepełnosprawnością intelektualną i sprzężoną. <http://www.kvalitavpraxi.cz/en/>.



DOWN SYNDROME FOUNDATION, MADRYT, HISZPANIA

Down Syndrome Foundation z Madrytu jest organizacją non-profit, której misją jest dążenie do osobistej autonomii osób z zespołem Downa lub z inną niepełnosprawnością intelektualną oraz ich pełne włączenie w społeczeństwo.
www.downmadrid.org.

We współpracy z Lumos: www.wearelumos.org.
Lumos wspiera osiem milionów dzieci, które ciągle mieszkają w instytucjach na całym świecie, żeby oni zyskali prawo do życia rodzinnego i mogła być realizowana ich deinstytucjonalizacja.



Wsparcie finansowe udzielone przez program Praw Podstawowych i Obywatelstwa Komisji Europejskiej.